

Każdy może zgłosić swojego kandydata

INFORMACJA WŁASNA
19 CZERWCA mieszkańcy woj. białostockiego wybiorą 140 radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej i 2.056 członków rad sejmików powiatowych. Działalność radnych WRN umieszczonych w woj. białostockim będzie polegać na wyrażeniu zgody na uchwały Rady wojewódzkiej. Zgodnie z ordynacją wyborczą, decyduje o tym Rada

Spotkania z reformą Komunalne dylematy

INFORMACJA WŁASNA
Usługowa działalność przedsiębiorstw gospodarki komunalnej — dostawa ciepła, wody, gaz — nadaje im charakter jednostek użyteczności publicznej. Ale ta swoista służba publiczna nakłada na komunalnych jedynie zwiększone wymagania, nie nadaje natomiast żadnych ulżyć i preferencji.
Zastępca dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Łomży — Eugeniusz Skrzyszewski uważa, że w aktualnej sytuacji materialowo — zaopatrzeniowej gospodarka komunalna powinna otrzymać określone gwarancje na dostawę części zamennych i urządzeń. Nie był

Nowe fakty o tragedii w Bhopalu

Wyciek śmiertelniego gazu z zakładów amerykańskiego koncernu „Union Carbide” w indyjskim mieście Bhopal w 1984 roku miał znacznie bardziej zubożone następstwa dla jego mieszkańców, niż uważano wcześniej.
Prawie 90 proc. zbadanych pacjentów cierpi na zwiększone zmęczenie, odchylenia psychiczne i fizjologiczne. Wśród ludności znacznie zwiększyła się liczba zachorowań na gruźlicę, zapalenie płuc i oskrzeli.
Tragedia w Bhopalu spowodowała dotychczas śmierć prawie 3 tys. osób. Dziesiątki tysięcy ludzi stały się kalekami.
Powszechne oburzenia w Indiach wywołuje stanowisko właścicieli „Union Carbide”, którzy nadal uchylają się od wypłaty rekompensat poszkodowanym, wbrew wyrokowi Sądu Okręgowego w Bhopalu, który zobowiązał koncern do przeznaczenia na ten cel 3,5 mld rupii.
(PAP)

Socjalizm — myśli i działanie Andrzej, Karol i Darek — oto laureaci

To była już 29. Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Finał rozegrany został w Gdyni, a wzięło w nim udział ponad stu uczniów średnich szkół ogólnokształcących i zawodowych z całego kraju. W tym gronie znalazła się grupa reprezentantów województwa białostockiego. W minionych latach odnosili oni znaczące sukcesy w tej Olimpiadzie. Nie inaczej było i przed paroma dniami (9 i 10 kwietnia). Wprawdzie żaden z przedsta-

Jutro w Magazynie

SY ZNACZY JADWAB MY MANEKINY HOLLYWOOD WIDZIANY OD KUCHNI SZKOŁA MARZEN
A także:
■ LUDZIE ■
Kilogramy akt z dochodzeń prowadzonych przez Izbę Skarbową, Prokuraturę Rejonową, Wojewódzką Komisję Kontrolno-Rewizyjną PZPR wskazywały na wyrocznia, a nawet proceder o lokalnym charakterze i na dyktando Okręgowej Dyrekcji CPN w Białymstoku. Winiejsza Borowski, jako głównego winowajcę. Pozory mylą i w tej afierze dotyczącej wydawania jednorazowych talonów paliwowych. Sprawa dziurawego systemu dystrybucji benzyny ma zasięg ogólnopolski i stołeczne źródła, na co zwraca uwagę ANDRZEJ POLAKOWSKI nie bez kozery pytając: KOMPLEKS NIEWINNOŚCI?

■ FAKTY ■
Nie liczy się często poziom, ani treść, ani jakakolwiek estetyka — liczą się pieniądze za wszelką cenę. Jaka więc będzie KULTURA 2000? To pytanie zadawał LUDMILA CHALECKA-POŁOCKA w rozmowie z Edwardem Bielakiem z Wydziału Nauki, Oświaty i Kultury KW PZPR w Białymstoku. Wynika z niej m.in., że czas najwyższy, by nadać SENS WARTOŚCI. Nie wszystko bowiem da się przeliczyć na pieniądze.
Tym artykułem chcemy wywołać dyskusję. Przecież to, co stanie się z naszą kulturą do końca wieku, zależy głównie, jeśli nie wyłącznie — od nas samych.

■ WYDARZENIA ■
W międzyczasie Robert przynajmniej się, że zdradził plan Sarzynskiemu, zwanemu przez nas „Dziadkiem”. Przeraził się, że rozszerzenie kręgu wtajemniczonych stworzy możliwość dekonspiracji, a to groziło organizatorowi ucieczki z szubienicy — mówi STANISŁAWOWI ŚWIERADOWI prof. Władysław Galasiński, który wraz z 8 przyjaciółmi zdecydował się w 1944 r. na POWRÓT ZZA RZKI STYKS, czyli na brawurową i udaną (!) ucieczkę z obozu koncentracyjnego na Majdanku.

■ VIII KOLUMNIA ■
Tym razem jak kwiecień pod hasłem przepłatanek oraz wiosennych porządków.
A ponadto:
■ SPOSOB NA ŻYCIE BLĄSKIEM WIERZĄC OTULO- NY — spotkanie NINY OMELCZENKO z Edwardem Lemasiem z Piatnicy — dziwnym poetą * BILANS RÓWNIENIA — spisywany przez STANISŁAWA KULIKOWSKIEGO bogaty życiorys człowieka, którego przegadania można by obdzielić kilku innych — spokojnych, równieśnik Polski Niepodległej.

KUPI PRZECZYTAJ NIE POŻALUJESZ!

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 86 (11 386) Białystok—Łomża—Suwałki, czwartek, 14 IV 1988 r. Wydanie 1, 2 Cena 15 zł

„Gazeta” wśród rolników z Wojtkowic Starych

Zapis trosk przy zlewni mleka

INFORMACJA WŁASNA
Z rana pod zlewnią mleka w Wojtkowicach Starych (gm. Ciechanowiec) zbiera się zwykle grupka rolników. I jakby w jakiejś świetlicy prowadzą pogawiedź: o spóźnionej wiosnie, o tym, że chleba nie dostarczą do sklepu i co to będzie z kawałkami, którzy na próżno poszukują pamiątek do żeniaków. Dzisiaj zainteresowanie wywołała brygada fachowców układająca wokół betonowe płyty dla utwardzenia placu. Narobił dużo hałasu, a ich praca spotkała się z różnymi opiniami.
Teodor Kiliński — emerytowany rolnik, zamieszkały po sąsiedzku powiedział:
— Ja tam widzę, że płyty są potrzebne, bo wiosną i jesienią taplamy się w błocie. Mam jednak do mleczarni pretensje: dlaczego do tej pory nie ogrodzili budynku zlewni? Samochody i furmanki rozwalają mój plot. A poza tym: gdzie jest Saneplid? Trzeba tutaj urządzić porządek śmieci, a nie być na bakier z higieną.
Nasza rozmowa przechodziła na ogólniejsze tematy: o tym jaka jest ta wieś i jej mieszkańcy i jak gospodarują.

Pomnik Sophii Loren

Mieszkańcy położonego w pobliżu Neapolu miasteczka Pozzuoli, z którego pochodziła gwiazda filmowa Sophia Loren, zamierzają wystawić jej pomnik. Powstał już specjalny komitet mieszkaniec, który stara się nakłonić miejscowe władze do tego przedsięwzięcia.
Pozzuoli było w czasach rzymskich jednym z ważniejszych portów nad Morzem Śródziemnym. Miasteczko mo-



FOT. Z. LENKIEWICZ

Gra zespół Raga-Sangit

FOT. Z. LENKIEWICZ

Ludożercy zjedli koniokrada

Podwójnego pecha miał pewien Indonezyjczyk z wyspy Timor, który postanowił ukraść stado, składające się z 31 koni. Kradzież wyszła na jaw, a właścicielami uprowadzonych koni okazali się... ludożercy, którzy zamordowali złodzieja, a następnie zjedli go.
Lokalny sąd skazał jednego z kanibali na karę dożywotniego więzienia. Drugi skazany został na 20 lat pozbawienia wolności. Przedstawiciel policji indonezyjskiej zauważył, że — jego zdaniem — ludożercy zjedli złodzieja, aby dać upust swojej wściekłości z powodu utraty koni, a także zatręć ślady zbrodni.
(PAP)

Wiadomości dnia

Rozmowy polsko-afgańskie

WARSZAWA — 13 bm. Prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął i sekretarza Komitetu Centralnego Rewolucyjnej Organizacji Pracujących Afganistanu wicepremiera i przewodniczącego Komitetu Planowania Republiki Afganistanu Mahdullaha Kushaniego.

Incydenty w panamskich bazach USA

HAWANA, NOWY JORK — Co najmniej 3 żołnierzy amerykańskich zginęło, a 8 zostało rannych w atakach w bazach wojskowych USA w rejonie Kanału Panamskiego. Władze panamskie twierdzą, że żołnierze amerykańscy w czasie strzelaniny między żołnierzami amerykańskimi a magazyńcami afgańskimi podpalili magazyny, należące do Sił Powietrznych USA.

Ogólnopolski Zlot ZHP

WARSZAWA — 700 tysięcy harcerzy, a więc ok. 20 tys. dziewcząt i chłopców, weźmie w lipcu br. udział w Zlocie ZHP. Obedzie się on na terenie woj. olsztyńskiego.

Zniesienie stanu wyjątkowego w Hondurasie

HAWANA — Rząd Hondurasu podjął decyzję w sprawie zniesienia wyjątkowego stanu wyjątkowego w Tegucigalpa i w San Pedro Sula. Stan wyjątkowy w stosunku do Hondurasu został wprowadzony w ubiegłym piątku. Rząd tego kraju usiłował powstrzymać tala protestów ludności przeciwko obecności na terytorium Hondurasu wojsk Stanów Zjednoczonych.

Skład nowego rządu włoskiego

RZYM — Sekretarz polityczny Włoskiej Partii Demokratycznej Chryzostano Ciriaco de Mita, któremu powierzono misję utworzenia nowego rządu, przedstawił w środę przedmiotowy projekt. W skład nowego gabinetu, wejdą do niego przedstawiciele 5 partii: Chryzystańsko-Demokratycznej, Socjalistycznej, Republikańskiej, Socjaldemokratycznej i Liberalnej. Rząd de Mity będzie 45 osobowy. W skład nowego gabinetu, wejdą do niego przedstawiciele 5 partii: Chryzystańsko-Demokratycznej, Socjalistycznej, Republikańskiej, Socjaldemokratycznej i Liberalnej. Rząd de Mity będzie 45 osobowy.

Strajk dyplomatów greckich

ATENA — W środę trzynaścioro greckich dyplomatów rozpoczęło strajk. Wśród strajkujących jest m.in. ambasador w Warszawie. Greccy dyplomaci protestują przeciwko zmianom w ustawie o dyplomacji, która ma wejść w życie w 1990 roku. Strajkujący żądają podwyższenia pensji i poprawy warunków materialnych. Greccy dyplomaci protestują przeciwko zmianom w ustawie o dyplomacji, która ma wejść w życie w 1990 roku.

Pogoda

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, z przelotnymi opadami deszczu, zmienna. Temperatura maksymalna od +5 do +7 st. C, minimalna od 0 do +2 st. C. Wiatr słaby, umiarkowany, okresami dość silny, z kierunków północnych.
JUTRO — pogodnie i nadciach.
MIENIEJ: Justyna, Waleriana.
(11)

Zaginiony cykl rysunków Artura Grottgera

Tajemnica „Warszawy II“

Z czym wiążą Polaków kojarzy się Artur Grottger? Odpowiedź nasuwa się sama — cykle rysunkowe: „Warszawa”, „Polonia”, „Litwania”. I na tym właściwie kończy się wiedza o jego twórczości. Dlaczego wymieniamy się te właśnie prace owego przez długie lata zapomnianego i niedocenianego dziełnastawieckiego artysty?

PODRECZNIKI szkolne...
To one spopularyzowały te najbardziej znane rysunki — z czasów manifestacji patriotycznych oraz Powstania Styczniowego. Trudno sobie wyobrazić ów okres bez zakodowanego w myśli „Kucia kos”, „Znak” czy też innych prac z tych cykli. I tak wraz z pamięcią o narodowej tragedii Polaków kształtował się młody człowiek jako twórcy dzieł porównywalnych do symboli polskich świętości. Na młotach tych wyrastało społeczeństwo polskie okresu popowstańczego i masowych zeszła na Syberia, tworząc formację wojskową, sprędyli stopada 1918 roku, żołnierze Polskiej Organizacji Wojskowej. Stąd własnie czerpano ducha walki o wolność Ojczyzny. To z reprodukcji tych rysunków pochodziły wzorce postaw, gestów, zachowań, ponadczasowe symbole obowiązujące w końcu wieku XIX i początkach XX stulecia. Na leży, przy tym pamiętać, iż sam Artur Grottger twierdził, że jest „realistą w szczegółach, ale poetą w całości”.

Nie wiecie, dlaczego, iż tłumy chętnych cierpliwie czekały na kolejną możliwość obejrzenia wystawy: „Artur Grottger (1837—1887)”. A było co oglądać. Na ekspozycję, którą przygotowywano kilka lat, wypożyczono dzieła artysty również z wielu bibliotek oraz zbiorów prywatnych. Zwłaszcza w Łwowie, Londynie oraz Budapeszcie. W sumie znalazło się na wrocławskiej wystawie ponad 400 prac. Zostały one uzupełnione przez materiały biograficzne, wśród których znalazły się listy, notatki artysty, karty z jego dziennika, fotografie oraz reprodukcje.
(PAP)



Parkingi czy ścieżki zdrowia?

Przed kilku laty opracowano interesującą koncepcję utworzenia wokół Białegostoku, liczącą około 200 km, obwodnicy turystycznej obejmującej m.in. tereny Puszczy Knyżyńskiej oraz Supraśl i Tykocin. Miały tam być jazdki, parkingi, ścieżki zdrowia, miejsca rekreacji i wypoczynku. Niestety — skończyło się na planach a rzeczywistość jest uciążliwa, gdyż nie wszystkich stać na drogie wycieczki zagranicę, które już dawno straciły charakter turystyczny — stwierdzone podczas wczorajszego obradu Plenum WK SD w Białymstoku, które poświęcone było problematyce kultury fizycznej, rekreacji i wypoczynku. Wspomnianą obwodnicę — zdaniem dyskusyjnym — należałoby powiązać z programem ekologicznym. Przy zachowaniu ochrony środowiska można i trzeba pokusić się o stworzenie możliwości wypoczynku.

Białystok jest odcinkiem od tras turystycznych. Nie ma tu schronisk turystycznych ani domu wycieczkowego. Najbliższe i jedyne tego typu placówki znajdują się w Białowieży. A drogie hotele nie każdemu odpowiadają.

W drugim etapie reformy gospodarczej — jak mówiono — powinno się myśleć nie tylko o produkcji ale i o tworzeniu założeń myślowych, wypoczynku i regeneracji zdrowia. Taką szansą są masowa turystyka i kultura fizyczna, poczynając od najprostszych urządzeń sportowych poprzez biwaki, rajdy, wycieczki w nowych ośrodkach mieszkaniowych bardziej myśląc o parkingach niż o boiskach.

Dyskusja, zainicjowana referatem przewodniczącego WK SD — Eugeniusza Kulakowskiego, przyniosła wiele interesujących spostrzeżeń oraz propozycji i wniosków.

W drugiej części obradu omówiono zadania instancji i kół Stronnictwa w kampanii wyborczej do rad narodowych. (h)

Za mało wiedzy

Zadania PRON w kampanii wyborczej były głównym tematem wczorajszego posiedzenia Rady Wojewódzkiej PRON w Łomży. Prezentując jej przewodniczący RW Edward Wróbel zwrócił uwagę na potrzebę szerokiej informacji o programie wyborczym, nowych zasadach wyborów i rozszerzenia uprawnień rad. Doświadczenia wskazują na niepełną znajomość zasad ordynacji wyborczej „nawet wśród części aktywów. W dyskusji podkreślono fakt zwiększenia odpowiedzialności moralnej i politycznej PRON w procesie wyłaniania kandydatów na radnych.

Čonkowie rady zapoznali się z realizacją wniosków z poprzedniej kampanii wyborczej. Pozytywna ich ocena — zrealizowano w pełni 75 proc. wniosków — nie może — powiedział wiceprzewodniczący rady, Ignacy Uszyński — przesłaniać niedoścignięcia, m.in. w zaopatrzeniu wsi i rolnictwa w węgiel i olej napędowy.

Rada wojewódzka zaakceptowała dwie kandydatury na radnych WRN, upowiadając prezydium rady do wysunięcia kolejnych kandydatów. (jtb)

Od nich zależy sprawnie przebieg wyborów

Wczoraj ukończyły się w Suwałkach Wojewódzkie Kolegium Wyborcze i Wojewódzka Komisja Wyborcza — społeczne ciała, od pracy których w dużym stopniu zależy przebieg sprawny przebieg głosowania w wyborach do rad narodowych, ale przede wszystkim kompletowania kandydatów na radnych.

Na czele wojewódzkiego kolegium wyborczego stanął Henryk Kulczycki, ordynator oddziału chirurgii Wojewódzkiego Szpitala, przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON. Kolegium liczy 17 osób, reprezentujących partie i stronnictwa polityczne, organizacje społeczne, ruch związkowy, większe zakłady pracy, ludność wiejską. Sekretariat kolegium mieści się w pokoju nr 110 Urzędu Wojewódzkiego, tel. 25-69. Każdego dnia sekretariat kolegium pełni dyżury w godz. 8.00—15.00. Ponadto, w poniedziałki, środy i piątki, aż do dnia wyborów (19 czerwca) w godz. 15.00—18.00 dyżury pełni członkowie kolegium.

Ukończyła się również — powołana przez Prezydium WRN — Wojewódzka Komisja Wyborcza. Jej przewodniczącym został prezes Sądu Wojewódzkiego — Zygmunt Janowski. (stk)

„Zieloni” postowie na Suwalszczyźnie

Budowę najważniejszej inwestycji służącej ochronie środowiska w Suwalskiem — oczyszczalni ścieków w Giżycku (kosztującej 2,6 mld zł) a także czynną już miejską oczyszczalnię w Suwałkach i tereny Węgierskiego Parku Krajoobrazowego oddzielił pięciogłówny zespół poselski. Byli to członkowie Komisji Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych, pod przewodnictwem dr Teresy Dobiełskiej-Eliaszewskiej.

Posiłowie spotkali się z kierownictwem Urzędu Wojewódzkiego. Omawiano główne problemy kształtowania i ochrony środowiska w województwie. Goście zapoznali się z zagrożeniami, jakie stwarza masowa turystyka.

Posiłowie ocenili dotychczasowe poczynania oraz zamierzenia służące poprawie stanu wód. Jako trafną koncepcję określono miejsce oczyszczalni ścieków, wspólne dla gospodarki komunalnej, przemysłu i turystyki.

Čonkowie komisji postanowili wystąpić do rządu o przyspieszenie wydania rozporządzenia o utworzeniu Węgierskiego Parku Narodowego. (jn)

Po wpadce

Dziesięciu pracowników PSS „Społem” w Łomży ukaranych zostało upomnieniem po sobotnio-niedzielnym galimatiasie w łomżyńskich sklepach, wywołanym brakiem pieczywa. Analiza sytuacji, dokonana przez zarząd i podstawowa organizacja partyjna PSS stwierdziła zbyt niskie zaopatrzenie pieczywa przez kierownictwa sklepów, ujawniające także niedociągnięcia w koordynacji poczyną zaopatrzenia także niedociągnięcia w koordynacji poczyną zaopatrzenia w Konaryczkach. Konsekwencje ponieśli tylko pracownicy PSS, którego prezes — Stanisław Kaseja zapewnia, że podjęte działania zapobiegą podobnej sytuacji w przyszłości. Pożyjemy, zobaczymy. (jtb)

Zaproszenie do dyskusji

Białostockie środowisko akademickie może poczynić się wieloma znaczącymi osiągnięciami. Wciąż jednak brakuje szerszej wymiany myśli i poglądów w gronie pracowników reprezentujących różne dyscypliny naukowe.

Próbę zmiany tej sytuacji podjął Międzyuczelniany Klub Dyskusyjny. Jego inicjatorem był profesor Piotr Boron — przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON. Głównym celem, jak wynika z założeń programowych Klubu, jest „integracja białostockiego środowiska akademickiego poprzez wymianę interdyscyplinarnych myśli naukowych i najnowszych wyników badań”.

Działalność Klubu kieruje 12-osobowy zarząd, który tworzą przedstawiciele białostockich uczelni. Jego przewodniczącym jest prof. dr hab. Krzysztof Worowski — prorektor Akademii Medycznej.

W spotkaniach organizowanych przez klub mogą uczestniczyć wszyscy zainteresowani, zarówno przedstawiciele społeczności akademickiej, jak i osoby spoza niej, bez względu na wiek, stopień wykształcenia i poglądy.

Na spotkaniach będą prezentowane wyniki badań prowadzonych przez gości zaproszonych z ośrodków akademickich oraz przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz władz administracyjnych. Dotychczas zapowiadali swój udział m.in. Mariusz Guleczyński, Michał Majofiejew, Krzysztof Rau, Władysław Sercy, Jan Szafrańiec, Tadeusz Wierzbicki.

Pierwsze posiedzenie klubu odbędzie się 15 kwietnia br. o godz. 17.00. Referat nt. „Chrześcijaństwa na rzecz ruchu porozumienia narodowego” wygłosi Kazimierz Morawski, przewodniczący Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, członek Rady Państwa. Wymienione i następne posiedzenia klubu będą się odbywały w Sali Rycerskiej Muzeum Wojska Polskiego w Białymstoku, przy ul. Kilińskiego 3.

19 czerwca wybory do rad

Ciąg dalszy ze str. 1

nowością, znana była w poprzednich wyborach do rad. Intencją jej jest zapewnienie wojewódzkim radom specjalistów z różnych dziedzin życia. Nowością natomiast jest liczebność listy. Nowa ordynacja dopuszcza do umieszczenia na niej maksimum 10 proc. radnych, poprzednio zaś — 15 procent. Jak z tego wynika, w woj. białostockim nie skorzystano z górnej granicy możliwości, w Łomżyńskim i Suwalskiem — tak. Ustalenia, co prawda, zapadły w Radzie Państwa, ale skonstruowane były z przejrzyścią WRN i wojewódzkimi instancjami politycznymi.

Po raz pierwszy w tegorocznej praktyce wyborczej wprowadzono okręgi jednomandatuowe. Dotychczasowy model okręgów 3—6 mandatowych zastąpiony został, zgodnie z nową ordynacją, modelem 1—5 mandatowym. Oznacza to, że niektóre okręgi reprezentowane będzie jeden radny. Istota zmian jest oczywista, chodzi o zwiększenie więzi z radnymi z wyborcami. Latwiej bowiem można będzie poznać walory dwóch lub trzech kandydatów ubiegających się o jeden mandat w okręgu, łatwiej też będzie później ocenić wywiązywanie się

wybranego już radnego z podjętych zobowiązań. Uniknięcie się w ten sposób odpowiedzialności zbiorowej, a także wyeliminowanie się anonimowości w stosunkach wyborca-wybrany.

W woj. białostockim jednomandatuowych okręgów, w których wybierać będziemy radnych WRN, będzie cztery, w łomżyńskim — 6, a w suwalskim — 2.

W 19 województwach nie zdecydowano się na te okręgi, w kilku są pojedyncze, a w paru — po kilkanaście. Elementem jest woj. tarnobrzeskie, w którym przewidywana jest aż 97 okręgów jednomandatuowych, a także 18 — dwumandatuowych i jeden — trzymandatuowy. Stanowi to swojego rodzaju eksperyment, którego efekty śledzone będą w praktyce. Z całą pewnością będziemy o nich słyszeć.

7 mb. ukończyło się Ogólnopolskie Kolegium Wyborcze i po zgłoszeniu tego faktu Radzie Państwa — podjęto działalność. 8 mb. przystąpiło do pracy Wojewódzkie Kolegium Wyborcze w Białymstoku. Konstytuują się i rozpoczynają działalność też lokalne komisje i gminne we wszystkich trzech województwach naszego regionu. W praktyce znaczy to, że gotowe są już do przyjmowania zgłoszeń osób, wysuniętych na

kandydatów na radnych. Zgłoszenia przyjmowane będą do 29 kwietnia.

Prawo wysuwania kandydatów przysługuje m.in. organizacjom społeczno-politycznym, związkom zawodowym, radom PRON, obywatelskim konwentom konsultacyjnym, jak również — co jest nowością — zebraniom obywateli, zwolonym w tym celu przez organy samorządowe mieszkalców miast i wsi lub ognia PRON. Zachęcamy do korzystania z tej możliwości. Relacje z zebraniom publikować będziemy na łamach „Gazety”.

Kolegia przyjmują zgłoszenia osób wysuniętych na kandydatów do rad, sporządzają ich wykazy, by przedstawić wyborcom na obywatelskich zebraniach przedwyborczych, później ustalają listy kandydatów na radnych i zgłaszają je właściwym komisjom wyborczym.

Jak już informowaliśmy, powoływane też są komisje wyborcze — wojewódzkie i terenowe. Do ich zadań należy m.in. sprawowanie nadzoru nad przestrzeganiem przepisów ordynacji wyborczej i po zakończeniu wyborów — podanie do publicznej wiadomości ich zbiorczych wyników. (jb)

Komunalne dylematy

Ciąg dalszy ze str. 1

Argumentacja jest na tyle prosta, co zasadna. Brak tychże środków to skutek powolnego rozwoju gospodarki. Szukanie rozwiązań kłopotów według przestarzałych schematów świadczyć może o tym, że nie uległa zmianie mentalność kadry kierowniczej, ale przede wszystkim dowodził nieskuteczności zastosowanych w tej sferze mechanizmów reformy.

Ze strony dyrekcji i założeń przedsiębiorstw pada zresztą często zarzut o marginalnym traktowaniu przez przepisy reformy, nie uwzględniające specyfiki funkcjonowania tej dziedziny gospodarki. Wyraża on oczekiwania na bardziej szczegółowe rozwiązania ze strony centrum, a opiera się na znacznym niedorozwoju przedsiębiorstw komunalnych. Jednakże przykład chłopiasty łomżyńskiego WPEC wskazuje, że oparcie działalności o analizę ekonomiczno-finansową daje możliwość rozwoju w oparciu o aktualne uformowania. Rzecz więc nie w nawrocie i profilowaniu przepisów, a raczej ich kosmetyce.

Radykalniejsze zmiany wymagają natomiast zakładowe uformowania organizacji pra-

cy i systemów płacowych, wiążących efekty pracy i płacy. W gospodarce komunalnej szczególnie nacisk trzeba teżłożyć — i wspomniiane przedsiębiorstwa to czynią — na postęp technologiczny i minimalizowanie kosztów własnych. W obecnych rozwiązaniach cenowych daje to szansę zwiększenia zysku i wypracowania funduszu rozwoju.

Na koniec dwa wnioski zgłoszone podczas dyskusji łomżyńskich komunalnych, przez przedstawicieli WPEC.

Pierwszy — dotyczy opłat za dostawę ciepła. Czy nie należałoby rozważyć zróżnicowania cen za energię cieplną, wprowadzenia cen umownych przy sprzedaży ciepła dla zakładów gospodarki społecznej, przy zachowaniu opłat za ogrzewanie mieszkań i ciepłą wodę na poziomie lub też poniżej kosztów wytwarzania.

Drugi — związany jest ze zwolnieniem przysługującego przedsiębiorstw z tytułu podwyższenia opłat, z racji zwiększenia remontów. Nie wprowadzenie takiego rozwiązania grozi zahamowaniem tempa remontów.

JERZY BRODZIUK

Ciąg dalszy ze str. 1

się zakończyć na lotnisku w Mieszkowicach. W czwartek wieczorem (7 kwietnia) porywacz przedstawił wiadomość ostateczną: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie, aby przysłać na żądanie porywacz. Kujawie kategorycznie odmówił. Porywacz przedstawił ultimatum: albo oddać samolot, albo oddać go do dowolnego kierunku, albo wysadzić samolot. Termin ultimatum upłynął w piątek o 13.00. Porywacz zaczął nękać na Kujawie,

Jeszcze niedawno do zakładu najłatwiej można było trafić węchem. Obrzydliwy fetor zapierał dech w piersiach; ale już sobie z tym poradzili

— Gdzie w Bielsku Podlaskim jest roszarnia? — wyłączone pro forma pytam seniora redakcyjnych kierowców Władysława Białosia, na chwilę przed wyjechaniem do tego miasta. Do tej pory bowiem w najbliższych okolicach naszego regionu, bezbłędnie trafiał do każdej instytucji. Tym razem jednak...

— Chyba jeszcze tam nie byłem. Ale szybko ją znajdziemy. Po zapachu...

I sekretarz Podstawowej Organizacji Partyniej w Północnych Zakładach Przemysłu Liniarskiego „Lenpol” w Bielsku Podlaskim — Bazyli Romanowicz, bez zdziwienia wysłuchuje tej historii.

— Trudno do wytrzymywania fetoru, towarzyszący zwykle pracy roszarników, to było nasze największe utrapienie. Pamiętam wieloletnie boje o rozwiązywanie tego problemu. Wszak w tym przedsiębiorstwie pracuję blisko czterdzieści lat. Ponieważ trzeci raz — na przesłuchaniu tych kilkudziesięciu lat współpracy

pozwolił mi się przypomnieć, iż „coś z tym fantem” trzeba zrobić. Okazało się, że mieliśmy rację.

Opracowanie i wdrożenie nowej technologii zaowocowało też innymi, bardzo wymiernymi korzyściami. Moczenie, późniejsze suszenie łączy, zmniejszało sumę na zakup węgla i placenia wysokich rachunków za energię elektryczną. Te koszty znacznie ważyły w ogólnym budżecie roszarni.

W tym roku węgla kupi się tylko tyle, aby wystarczyć

czuk, z zawodu ślusarz. Kieruje nią widać dobrze skoro od wielu lat, systematycznie co roku, przynajmniej jeden pracownik zgłasza akces do partii.

— Jeżeli by tak patrzeć zupełnie obiektywnie, to nie miałem żaden polityk — mówi sekretarz POP — Nie lubię siedzieć bezczynnie, znam ludzi, problemy zakładu. Wspólnie z towarzyszymi staraliśmy się co można ulepszyć i poprawić. To, że mnie wybrał sekretarzem, nie jest żadnym powodem do wywyższania się, epatowania nieprzystępną miną. Może dlatego trzeci już raz pełnię tę funkcję, a koledy — mam tego liczne dowody — niezależnie czy są to członkowie partii czy też nie, traktuję mnie z wyjątkiem jak przyjaciela. To bardzo pomaga. Rozmawiając szczerze o troskach i

(p)

Kuchenne kłopoty

18 tys. żyłek, widelców i noży, 13 tys. talerzy, 8 tys. filiżanek i spodków, 3 tys. rondli, patelni i innych naczyń kuchennych trzeba umyć w ciągu roku w czterosobowej rodzinie.

Statystykę przygotowali psycholodzy z NRD, by podkreślić, jak wielkie obowiązki ciąży na kobietach, którym w rym w pracach domowych nie pomagają inni członkowie rodziny.

Pół życia w samotności

14 lat małżeństwa urągające przetrzymał syn w zamkniętym pokoju. Karząc go w ten sposób za napastowanie dziewczyny.

Po opuszczeniu swego mieszkania, 30-letni Oscar Navarro miał wstąpić do pasa, niezwykle długich palnionych i brode, w czasie izolacji rodzice nie zamienili z nim ani jednego słowa. Został zabrany do szpitala psychiatrycznego. (P)

Uzdrowiająca poduszka

Chłistkiemu uczonemu udało się odzyskać recepturę dawnego leku działającego leczniczo na ludzi cierpiących na bezsenność, nadciśnienie i mających kłopoty z oddychaniem.

Niedawno w Chinach pojawił się w sprzedaży poduszki napełnione mieszaniną suszonych ziół leczniczych, płatków lilii i chryzantem, tartych orzechów indyjskich oraz kawałków drewna sandałowego. Według lekarzy, uśpiwającej efekt mieszaniny związany jest głównie z poprawą przepływu materii pacjenta. (P)

„Grodzińska Prawda” specjalnie dla „GW”

KOŁO dwudziestu przedsiębiorstw obwodu grodzińskiego utrzymuje kontakty z zakładami pracy na Białostoku. Nawigując je bezpośrednio, z pominięciem central handlu zagranicznego, obie strony starają się aby współpraca, podkorywana wymogami ekonomicznymi, przynosiła korzyści.

Nie znaczy to, że nowa forma integracji jest już uregulowana do końca i funkcjonuje efektywnie. Stosunki gospodarcze między braćmi nadal doskonalenia. Najważniejsze są zmiany sposobu myślenia dalsze inicjatywy i przedsięwzięcia. Jak uczy doświadczenia właśnie takim metodami dochodzi się do coraz korzystniejszych warunków kooperacji. Jako przykład mogą służyć bliższe związki między Grodzińskim Zjednoczeniem Przedsiębiorstw Przemysłowo-Nieliniarnych i BZPB „Fasty”.

Pierwsza wymiana delegacji była w listopadzie 1985 r. Najlepsi pracownicy z „Fasty” przyjechali do Grodna, aby dokładnie zapoznać się z organizacją pracy i wypoczynku białostockich kolegów. Już wtedy weteran polskiego przemysłu włókienniczego — Jan Kopania powiedział szczerze: „Nie spodziewałem się, że zobaczę tu tyle cennych doświadczeń”. Również inni członkowie delegacji wyrażali pochlebne opinie o organizacji pracy w wydziałach skrawek i przewłok oraz w przędzalni. Kilka osób zdecydowało się pracować przez trzy dni razem z naszymi robot-

nicami, a Halina Kruk, Janina Choraż i Irena Mazurska spróbowały swoich sił w zakresie roszarni. Jak powiedział Halina Kruk, podobne metody pracy należałyby wdrażać w „Fastach”.

Polscy włókiennicze zobaczyli konkretne przedsiębiorstwo, które znacznie różniło się od ich warsztatu pracy. Gości z interesowała m.in. automaty-

Po powrocie członkowie delegacji zdali szczegółową relację z przebiegu wizyty. Zaproponowali także kilka innowacji: zainstalowanie nowoczesnego automatu do pakowania przędzy w kopkach, zastosowanie plastikowych cepek zamiast kartonowych, wykorzystanie automatu do wiązania „zrywów” itd. Ekonomiczny efekt wdrażania tych rozwiązań sięgał dziesiątków tysięcy rubli.

Następny wyjazd do Białogostu okazał się również owocny. Członkowie delegacji: dyrektor przedsiębiorstwa — A. Prosvirina, główny mechanik — A. Cydzik, kierownik wydziału — W. Stanisławski, instruktor szkolenia zawodowego — N. Sitnikowa wrócili z konkretnymi propozycjami. Dotyczyły one zastosowania w przędzalniach niklowanych bieżących obrotowych urządzeń do rejestrowania temperatury i wilgotności, elastycznej taśmy do wrzecion i wielu innych, co znacznie zwiększyło wydajność pracy i polepszyło jakość produkcji.

Są to pierwsze efekty przyjacielskich kontaktów między przedsiębiorstwami. W planach przewiduje się nie tylko wymianę delegacji robotników i

W tym samym czasie przebywała w Białymostku delegacja ze Zjednoczenia w Grodnie. Jej członkowie zapoznawali się z technologicznym procesem produkcyjnym w „Fastach”, „zdradzali” polskim kolegom tajemnice swojego fachu. W halach odbywały się wymiana doświadczeń, nawijano przajętnie. Białostoccy włókiennicze nagrodzili okłaskami sukces Ludmily Opanczyk, która półtora raza przekroczyła normę na motarce. Wielu robotników wyraziło wówczas chęć zastosowania metody pracy nawijacki z Grodna.

Wygrywanie szans

czysze wybierają mnie swoim partyjnym szefem, doskonale znam nianuś zagadnienia. Najlepsi fachowcy rezygnowali ze stosunkowo dobrze płatnej pracy. Po prostu nie wyrzynali. Nie tylko oni. Również bielszczanie mieszkający w pobliżu, mieli nas powyżej dźuręk w nosie.

Szanse na zakończenie — wydawałoby się — bezna-

dziennej walki z fetorem zaczęły się rodzić w r. 1985. Wtedy roszarnicy doszli do wniosku, że zamiast zabrać od plantatorów słomę linianą

można przeprowadzić na... polu rolnika. Po wyrwaniu len leży przez kilka tygodni w miejscu w którym jeszcze niedawno rósł. Naturalne warunki atmosferyczne sprawiają, że następuje tzw. faza roszarni — po której można już w „Lenpolu” przystąpić do dalszego absolutnie bezopiecznego przetwarzania.

— Aby przetrwać już o nas mówić „trudnie”, pochwały się, że od ubiegłego roku wszystkie nasze ścięta trafiają bezpośrednio do oczyszczalni. Pod względem ekologicznym jesteśmy już zupełnie „bezpiecznym” przedsiębiorstwem — mówi B. Romanowicz.

I to, że się tak stało jest w znacznym stopniu zasługą całej, obecnie 47-osobowej organizacji partyjnej. Mówię tu z pełną świadomością. W czasie naszych zebrań dyskutowaliśmy o problemie. Także wtedy, gdy nawet w naukowych opracowaniach, nie dostrzegano cienia szansy na jego rozwiązanie. Nasza postawa sprawiła, że nikomu nie

do ogrzania pomieszczeń socjalnych. Zużycie energii zmniejszyło się natomiast o 30 proc. W efekcie spodziewany zysk za ten rok ma być wyższy o 60-70 proc. Wystarczy go na wypłacenie stałych, sześciotygodniowych rekompensat, a także na dalsze, średnio o 3 tys. zł, podwyższenie plac. Ktoś dziwnego więc, że nastroj w zakładzie jest raczej optymistyczny.

Gdy pożyliśmy się już fetorku, przyszło nam borykać się z innymi problemami — mówi dyrektor Jan Kieć. — Roszenie lenu na polach rolników — sprawa, że znaczna część z nich, mimo sporego traci na wartości jakościowej i — co gorsza — wiele, niesie, gnije. Tymczasem olej liniany, wykorzystywany m.in. w przemyśle farmaceutycznym, jest ciągle sprowadzany za tzw. twardą walutę. Gdyby kierować się wyłącznie interesem zakładu moglibyśmy machnąć ręką. Wszak branża olejarska to już nie my. Byłoby to jednak postawa co najmniej niewłaściwa.

Zainteresowaliśmy się więc pomysłem wielkopolskiego rolnika. Skonstruował on urządzenie umożliwiające odzyskiwanie ziaren linianych. Nieco je zmodyfikowaliśmy, domówiliśmy się ze spółdzielnią w Lipsku i — już w tym roku oferujemy plantatorom zakup wydajnego sprzętu. Nie znamy wprawdzie jeszcze do końca ceny, szybko jednak zwróciła się zainwestowane pieniądze. Wszak za kilogram liniana otrzymać można 250 zł, a z hektara pion wynosi nawet 6 tys. kg.

Bielska roszarnia to niewielki zakład, zatrudniający zaledwie 280 osób. Blisko 20 proc. pracowników należy do PZPR. Organizacją kieruje wspomniany już Bazyli Roman-

owicz. Zwykle później o bierają rzeczywiste problemy za tematy partyjnych zebrań. Chociaż — tu sekretarz niechętnie sięga po dokumentację POP — największe kłopoty mam z papierkami. Niekiedy nie mogę nauczyć się ich dokładnego prowadzenia. Kiedyś może mi to nawet ktoś wykaże. Tylko, czy każdy sukces POP musi być zaraz udokumentowany? Porażka — tak. Ktoś kiedyś może przeczytać, wyciągnie właściwe wnioski. Ale sukces? Niech pamiętają o nim ludzie, a nie papierki — wtedy to będzie rzeczywiste osiągnięcie.

Kierownik wydziału produkcji (specjalnie II sekretarz OOP) — Mikołaj Niezporuk zaprasza na spacer po zakładzie. Na początku zachodzący do starej hali produkcyjnej. Mimo kosztownej wentylacji trudno się tam oddycha. Zapalenie i duża wilgotność nie sprzyjają dobremu samopoczuciu.

— Już niedługo tak będzie — wyjaśnia kierownik. — Tuż za tą halą kończymy budowę drugiej, znacznie nowocześniejszej. Lepsza cyrkulacja powietrza, poparta nowocześniejszym rozwiązaniem wentylacyjnym, znacznie zmniejszy dymotę i zapalenie. Zainstalowaliśmy też, inne od obecnie używanych, maszyny. Jako pierwszy zakład w kraju wprowadziliśmy prototyp zaprojektowane w Politechnice Łódzkiej.

Nowa hala, wraz z wyposażeniem, kosztowała zakład blisko 400 mln zł. Suma, jak na to przedsiębiorstwo, niebagatelna. Koszt inwestycji zwróci się jednak szybko, i to w dwójnasób — lepsza jakość produkcji, a także zadowoleniem zatrudnionych tam osób.

MAREK GRZESKIEWICZ

„Gazeta” wśród rolników z Wojtkowic Starych

Ciąg dalszy ze str. 1

w oborze, ale gdy trawa się żółknąć wypada, że na wsi ludzie też chcą świeżego chleba. Dowodzą przeżyciem i jak w loterii nie wiadomo kiedy nadjedzie samochód z pieczywem.

Do listy zażaleń Koryki: — W gminie obiecali dać piętnaście arkuszy blachy. Cztery lata czekam na darmo. Zeszły z kolejką wymieniania co jakiś czas tak, że moja pozycja jest zawsze płynna. W ubiegłym roku otrzymałem decyzję o przydziale ciagnika, ale wciąż nie mogę go kupić. Na to konto sprzedałem klacz. Teraz nie mam ani konia, ani traktora.

Co jakiś czas główna ulica Wojtkowic przejeżdżają gospodarze na ciagnikach. Na wyżej położonych gruntach, gdzie obeschła ziemia, wykonują prace wiosenne. Franciszek Brzeźnicki próbował z koniem wejść na pole. Nie nie wyszło, zwierzę zapadało się po kolana. Posiada on niewiele

W geesie zapominają o tym, że na wsi ludzie też chcą świeżego chleba. Dowodzą przeżyciem i jak w loterii nie wiadomo kiedy nadjedzie samochód z pieczywem.

Do listy zażaleń Koryki:

— W gminie obiecali dać piętnaście arkuszy blachy. Cztery lata czekam na darmo. Zeszły z kolejką wymieniania co jakiś czas tak, że moja pozycja jest zawsze płynna. W ubiegłym roku otrzymałem decyzję o przydziale ciagnika, ale wciąż nie mogę go kupić. Na to konto sprzedałem klacz. Teraz nie mam ani konia, ani traktora.

Co jakiś czas główna ulica Wojtkowic przejeżdżają gospodarze na ciagnikach. Na wyżej położonych gruntach, gdzie obeschła ziemia, wykonują prace wiosenne. Franciszek Brzeźnicki próbował z koniem wejść na pole. Nie nie wyszło, zwierzę zapadało się po kolana. Posiada on niewiele

ny, uchodzą za ludzi pracowitych i zaradnych. Nie pościągają ich piwo, które bez kolejk można kupić w sklepie. W pobliskich wsiach (Tworkowice, Pelech) bywa inaczej — wokół sklepów gromadzą się piewsze i dotąd trwają na miejscu aż wysuszą ostatnią butelkę.

— U nas nie jest przyjęte, aby upijać się piwem albo wodką — tłumaczy Teodor Kiliński. — I zobacz pan — zwraca się do mnie — chłopcy na schwał, żadne tam obijaki w robocie, a nie mogą znaleźć dziewczyn do ślubu. Za moich młodych czasów panienek było aż za dużo na wsi. Marnie zapowiada się przyszłość rolnictwa bez kobiecej ręki w gospodarstwie.

Młodzi rolnicy, którzy zatrzymali się przy zlewni mleka, obrócili w żart słowa do świadczącego życiem Kilińskiego. Każdy, tymczasem, ma o wiele ważniejsze sprawy na głowie: kiedy poprawi się za-



Grupa rolników zawzięcie dyskutuje o pracach przy zlewni mleka

Zapis trosk przy zlewni mleka

ziemi ornej, bo zaledwie 3,40 ha, resztę zajmują łąka i las. Każdego roku dostarcza dwadzieścia tuczników i spore ilości mleka do punktu skupu.

W tej wsi szczególnie składa się, że rodzice mają na ogół następstwo spośród swoich dzieci. Młodzi chłopcy trzymają się jeszcze ojcowiz-

opatrzanie w olej napędowy? Kiedy państwo wyrówna załogę w dostawach węgla oraz powstrzyma gwałtowne cen na środki produkcyjne?

W zasadzie Mieczysław Slepówroński natrafił na postrzyżyny barana. Dorodna wełna sypała się spod prawej ręki gospodyni. Ich

syn Andrzej uparł się chować owce-wrzosówki, rzadkość w regionie i kraju. Ale z dostrzeżenia nie garnie się wcale. Nie lubi tego zajęcia.

Rolnik był do niedawna zamieszany hodowlą owce-owce. W starszym wieku woli spokojnie chodzić wokół krów i trzody chlewniej. Jaśno radny w gminie myśli nie tylko o swoim gospodarstwie, ale szerzej spogląda na problemy wsi i rolnictwa. Jak wielu gospodarzy martwi się z powodu zwiększającej się migracji młodzi do miast. W jego opinii zniechęca młodych brak odpowiednich warunków do prowadzenia stabilnej produkcji rolnej. Obserwując przecież i sami doświadczając, ile trudności trzeba pokonać, aby zdobyć rzeczy niezbędne w gospodarstwie.

Podczas naszego pobytu w Wojtkowicach Starych nie o mieszkaniach odwiedził Krzysztofa Wojtkowskiego, który od kilku lat toczy spór z właścicielem stawu, wykopanego po sąsiadku. Po spie-

trzeniu wody na rzecę dostaje się ona do piwnicy i nie pozwala gromadzić ziemniaków na zimę. Mało tego — podmywa fundamenty domu. Widać to gołym okiem na ścianie. Ktoś w wojewódzkich urzędach pozwolił na hobby-ekspansję prowadzenia hodowli karpia przez właściciela z pobliskiego miasta, a teraz można je wypuszczać również w piwnicy domu Krzysztofa Wojtkowskiego i kilku jego sąsiadów. Tego dnia, kiedy byliśmy we wsi, przyjechali dwóch inżynierów z Ministerstwa Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych oraz UW w Łomży, aby raz jeszcze zbadać sprawę na miejscu. Co z tego wyniknie? — trudno przewidywać na razie.

Na zakończenie pobytu w Wojtkowicach Starych zapisałem do notatu następujące ważne zdanie wypowiedziane przez Mieczysława Slepówrońskiego:

— Trzeba stworzyć młodym szansę na dostatek i ciekawe życie na wsi. Nie będziemy wówczas martwić się o następów w gospodarstwach i przyszłość zaopatrzenia kraju w żywność.

LESZEK KOLESIAK
Zdjęcia: ZDZISŁAW ZAREMBA

Zmiana czapki na cylinder?

Ciąg dalszy na str. 3

nie o współdziałaniu, współpracy, udzielaniu pomocy. Obsługę inwestycji można przecież prowadzić w ramach komórek wydzielonych Urzędowi Wojewódzkiego i „Inwestprojektu”. To zaś co w tym względzie robi WZSM sprowadza się bardziej do werbalnego niż fizycznego latania dziur w naznaczonych patologiami procesach realizacji obiektów.

A propos zaopatrzenia. Czy np. Spółdzielnia „Swit” nie mogłaby zamówić kilku rolek papy więcej dla sąsiadki z pobliskich Prostek. Być może poręczniej byłoby także skorzystać Prostok z jej służb inwestycyjnych (bo bliższych niż w Suwałkach), oczywiście nie za darmo. Podobno na przeszkodzie takim układom stoi zasada bezkrytycznej pracy spółdzielni.

*

Pierwszym odważnym okazała się spółdzielnia pracy, która całkowicie zlikwidowała wojewódzką strukturę. Przeobrażenie uległo — na skutek obligatoryjnej uchwały Rady Nadzorczej Centralnego Związku — WZ PSS. Od 1 kwietnia br. rozpocznie nowe życie jako „Społem” — Spółdzielnia Handlowo-Usługowa. Jej udziałowcami i członkami są — podobnie jak poprzednio —

wszystkie PSS. Nowy organizm będzie spełniał rolę Wprowadzi wszelkie i nowe elementy. Zmniejszył zatrudnienie. Zrzekł się funkcji kontrolnej w stosunku do spółdzielni. Podstawową rzeczą różniącą nową spółdzielnię od starej jest zasada samofinansowania. Usługi świadczone będą odpłatnie. Poprzednio PSS przekazywały rocznie na Wojewódzki Związek w sumie kilkanaście milionów złotych.

Do zmian w formule działalności przynależą też WZGS, WZSM, Związek rolników. Zmuszają je do tego nowe zasady finansowania.

*

Od początku kwietnia wejdzie również w życie zmodyfikowane „Prawo Spółdzielcze”. Utrzymywanie związków nie będących centralnymi nie będzie obciążało już kosztów działalności (co w kalkulowano w ceny towarów i usług), lecz zysk. Stara forma będzie jednak obowiązywała nadal spółdzielnie w przypadku finansowania związków centralnych.

Spółdzielnie od kilku lat zrzeszają się w związki dobrovolne, ale mało jest odważnych do wyłamania się z szeregow. Sprzyja temu niewątpliwie i sytuacja gospodarcza i rozregulowany rynek.

Po prostu wspólnie — różnie. Warto jednak pamiętać, że i „rebellanci” muszą pozostać członkami — oddając niemały haracz — Naczelnej Rady Spółdzielczej.

Z drugiej strony zdarza się słyszeć głosy z kręga wojewódzkiej administracji o możliwości braku — w przypadku likwidacji wojewódzskich struktur spółdzielczych — partnerów do rozmowy. Czyż bowiem godzi się dyskutować z przesłami poszczególnych spółdzielni?

Jeśli zaś już o administracji mowa, to jak w dobie samodzielności przedsiębiorstw zrozumieć sens i logikę utrzymywania w urzędach wydziałów handlu? Na to i wiele innych pytań musi dać odpowiedź praktyka reformy. Od tego zależą efekty łamania monopolu, naprawa rynku i zmniejszanie kosztów.

J. NOWAKOWSKI



ZZA KIEROWNICY

walki. Na jeździe ul. Armii Czerwonej wbiega 8-letnia Agnieszka i zostaje potrącona przez FSO-1500. Dziewczynka z obrażeniami głowy i klatki piersiowej przebywa w szpitalu. Orzyszy. Jadący rowerem 60-letni mężczyzna zajechał nagle drogę „maluchowi” i dochodził do zderzenia. Rowerzysta z obrażeniami ciała przebywa w szpitalu w Pisz. Godzina 14, Jeleniewo (wies

codziennie, cena jaką płacimy za motoryzację, za nasze do niej nieprzygotowanie, wreszcie — o czym wspominałem wyżej — za głupotę i brawurę. To ostatnie odnosi się przede wszystkim do tych, którzy prowadzą swoje pojazdy po jednym głębszym. Na ten temat mam swoją opinię, z którą, o czym zdążyłem się przekonać, zgadza się wielu innych normalnych użytkowników

To stara prawda, której nie trzeba udowadniać. W dalszym jednak ciągu nie rozumiem zachowań ludzi trzech wieków, w pełni poczytalnych, którzy swoim zachowaniem, działaniem powodują tragedie na drogach. Przytoczone powyżej prawdziwe zdarzenia wybrałem z ostatnich dni, z informacji Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Suwałkach. Co powoduje

stwarzał rzeczywiste niebezpieczeństwo dla innych użytkowników dróg. Ten aspekt jest najbardziej interesujący. W tej rubryce, przed laty postulowałem — o święta nawiąsał — wożenie sprawców wypadków zatrzymanych w areszcie na miejsca tragedii drogowych i pokazywanie im ich skutków. Proponowałem, żeby rodzice dzieci, które po raz pierwszy pójda do szkoły

20 procent to składowa wielu czynników: ukrytych wad materiałowych w neowalczących wozach pojazdów, różnego rodzaju niespodzianek na drogach, których nie można było przewidzieć, działania siły wyższej — bardzo gwałtowne podmuchy wiatru, latające drzewa, pioruny, nagle przerwanie tany, zapadnięcia jezdnii itd.

Te wylizczenia i przykłady prowadzą do bardzo smutnego wniosku: bezpieczeństwo nasze zależy od nas! A ponieważ niezbývá mocno troszczyć się o nie, efekty są fatalne. Jeśli sami nie dojdziemy do pewnych oczywistych zresztą konkluzji, a to chyba nie nastąpi w dającej się przewidzieć przyszłości, musimy pogodzić się z dalszym ciągiem tragedii na drogach i ulicach. I — wbrew pozorom — nawet najsurowsze karanie nie przyniesie spowolnienia efektów. Słowem: o bezpieczeństwo drogi powinniśmy zatroszczyć się sami. W końcu — życie mamy jedno i choć nie jest ono ustraszone różniami, to jednak — warto żyć!

JANUSZ GRYSIN

JOLKA

Rozwiązanie JOLKI zamieszczonej w „Gazecie” nr 79 z 6 kwietnia br.

Poziołmo: sprzączki, ropień, wędrowka, kornak, facjata, gołąbek, rozgłaza, tokarka, zgroza, twierdza, rączka, kosiarka; Pionowo: pięta, zdrój, chwyt, wrak, spór, cela, obiók, nabór, kukla, farsz, Cezar, Apacz, agat, owies, „Adria”, kozik, głąb, oczy, atak;

NAGRODY
Za prawidłowe rozwiązanie JOLKI rozlosowaliśmy trzy nagrody książkowe. Szczęście uśmiechnęło się do: Urszuli Garbalińskiej z Sokółki, Karola Swierczyńskiego z Częstochowy oraz Mirosława Wojtkowicza z Elku.
Nagrody wysłamy pocztą.

(bm)

Przyjacielu, masz jedno życie!

opodal Suwałk). 25-letni mężczyzna kierujący Fiatem 125P nie zachowywał należytej ostrożności na śliskiej nawierzchni, wpada w poślizg (nie kontrolowany) i uderza w idącą pociobem kobietę. Piesza w wyniku doznanych obrażeń ponosi śmierć. Godzina 12.40, Suwałki 29-letni mężczyzna jadący motocyklem ulicą 23 Października wpada na tył hamującego nagle Mercedes. Efekt zderzenia — otwarte złamanie prawej nogi

Wiadomo, alkoholizm za kierownicą to rzecz tragiczna

ze ilość dramatycznych zdarzeń — w najlepszym razie — utrzymuje się od lat na stałym poziomie? Odpowiedź może być kilka, nie w tym jednak rzecz.

Każdy z posiadających uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi siedząc za stółem i uczestnicząc w dyskusji na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym będzie przemawiał rozsądnie, przywoływał przykłady karygodnych wypadków, po czym wychodził, rozpoczynając jazdę i robił podstawowe błędy

mieli możliwość obejrzenia serii zdjęć wykonanych na miejscach wypadków właśnie z udziałem maluchów. Zdaje sobie sprawę z faktu, iż w jednym i drugim przypadku byłaby to terapia wstrząsowa, ale może ona mogłaby pomóc.

Według obliczeń ekspertów od bezpieczeństwa w ruchu drogowym — dotyczy to danych z RFN — 80 procent wypadków można by uniknąć! Innymi słowy ta wielkość zależy tylko i wyłącznie od kierowców i pieszych. Pozostałe

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

w Białymstoku ul. Sienkiewicza 77
ogłasza zapisy
do klas pierwszych na rok szkolny 1988/89
w zawodach:

A) Do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

w Białymstoku ul. Sienkiewicza 77
elektromechanik
monter układów elektronowych i automatyki przemysłowej
tokarz
ślusarz-mechanik
ślusarz-spawacz
mechanik pojazdów samochodowych
malarz budowlany

B) Do FILII ZSZ

w Czeremsze ul. Dubois 1
elektromechanik
ślusarz-mechanik

C) Do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

w Łomży ul. Krzywe Koło 9
elektromechanik
tokarz

D) Do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

w Kolnie ul. Armii Czerwonej 40
elektromechanik
ślusarz-spawacz

Wymagania stawiane kandydatom:

wiek 15 do 17 lat
ukończenie 8 klas szkoły podstawowej

ZASADY PRZYJMOWANIA:

Kandydaci do klas pierwszych składają podania w terminie do 15 maja br. bezpośrednio w sekretariacie ZSZ ZDZ Białystok ul. Sienkiewicza 77 i piętro pokój 107.

WYMAGANE DOKUMENTY:

— podanie
— życiorys
— świadectwo ukończenia klasy VII
— oceny uzyskane na I półroczu klasy VIII
— cztery fotografie

Młodzież żeńska przyjmujemy w specjalnościach:

— malarz budowlany
— elektromechanik
— monter układów elektronowych i automatyki przemysłowej.

Uczniowie otrzymują pełne świadczenia socjalne, oraz wynagrodzenie miesięczne w wysokości:

I rok nauki — 5.300—5.500
II rok nauki — 5.650—5.950
III rok nauki — 6.450—6.750

Oprócz wynagrodzenia miesięcznego uczniowie mogą otrzymać:

— stypendium
— zasiłek pieniężny
— nagrody semestralne

Dla młodzieży uczącej się Zakład organizuje:

— wycieczki, rajdy, obozy oraz umożliwia uzyskanie prawa jazdy samochodowo-motocyklowego. Uczniowie mogą korzystać z pracowni mikrokomputerowej na zajęciach lekcyjnych jak również w czasie wolnym od nauki. Absolwenci szkoły dalszą naukę mogą kontynuować w technikum.

k 1626-1

WOJEWÓDZKA HANDLOWA**SPÓDZIENIA INWALIDÓW****„PODLASIE”**

w Białymstoku, ul. Lipowa 4/6
proceedi nabór uczniów

do klasy I Zasadniczej Szkoły Handlowej

o specjalności

o sprzedawcy

Warunkiem przyjęcia jest:

— wiek do 17 lat
— orzeczenie KIZ, stwierdzające inwalidztwo

Blizszych informacji udziela Dział Kadr przy Wojewódzkiej Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Białymstoku, ul. Lipowa 4/6, tel. 418-146.

k 1777-1

TADEUSZ DROZDA**ZAPRASZA**

na program TYLKO dla DOROSŁYCH

pt. „Sekscesy”

w programie

gwiazdy kabaretu — gwiazdy piosenki — balet
pokazy video oraz... **MOMENTY**

TYLKO 20 kwietnia

Informacje i bilety:

Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2
tel. 32-81 (Hotel „Hajca”) k 1756-1

praca

PANIA w średnim wieku do opieki nad starszym panem na stałe lub partym. Doświadczenie w pracy. Adres: Joanna Gradowicka, 94-024 Warszawa, ul. Homera 25. k 1057-1

PRZYJME ucznia pomoc domowa niedużej rodzinie za dobre wynagrodzenie i pokój. Henryka Spółak, Sopot, ul. Bema 23, tel. 913-984. k 1375-1

ZATRUDNIĘ pracownika reżyserskiego do pracy na filmie. 314-324 k 1298-1

lokalne

SPÓDZIENIA M-3 zamienie na M-4, M-5 i, II piętro z dopłatą. Tel. 511-712. k 1395-0

M3 PKP zamienie na podobne Białostok, Piotrowska, gen. Józefa 3/42, 85-791 Bydgoszcz. k 1495-1

GRAJEWO — spółdzielce, trzy pokoje (60 m kw.) zamienie na mniejsze w Białymstoku. Tel. 791-084. k 1397-1

MIESZKANIE własnościowe M-4 lub M-5 lub domek jednorodzinny — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „1388”. k 1389-1

MIESZKANIE własnościowe M-3 w Suwałkach sprzedam. Suwałki tel. 42-51 (w godz. 16.00—18.00). Sr 819

VIDEO niedrogo sprzedam lub zamienie 16-100 Sokółka, Ściegienego 10. k 1393-1

ZAMRAZARKĘ — sprzedam. Ogródki 30, gm. Dobryńsk. k 1329-1

KUCHENKĘ gazową, meble — sprzedam. Tel. 237-24. k 1327-1

URZĄDZENIA do produkcji lodów tradycyjnych — sprzedam. Wiadomości: Suchowola, tel. 379-1. k 1327-1

SŁOME — sprzedam, Białystok, Szymanowskiego 7. k 1307-1

Wyrazy głębokiego współzucia**RODZINIE**

inż. MIECZYSLAWA ŁADNEGO

wieloletniego członka TNOiK i Przewodniczącego Klubu Dyrektora

Zarząd i pracownicy Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa Oddziału w Białymstoku. k 1760-1

Wyrazy głębokiego współzucia**RODZINIE**

inż. MIECZYSLAWA ŁADNEGO

Przewodniczącego Klubu Dyrektora przy TNOiK Oddziału w Białymstoku

Zarząd i członkowie Klubu. k 1768-1

Wyrazy głębokiego współzucia**inż. Antoniemu Oleksukowi**

z powodu zgonu

dyrekcja i współpracownicy z Wojewódzkiego Zarządu Tworzyli Rolniczych w Białymstoku. k 1308-1

Wyrazy głębokiego współzucia**kol. Hannie Sewastianowicz**

z powodu śmierci

Ojca k 1372-1

Wyrazy głębokiego współzucia**kol. mgr Józefowi Kraskiemu**

z powodu śmierci

składają: k 1716-1

Wyrazy głębokiego współzucia**kol. Danucie Jurczyk**

z powodu śmierci

składają: k 1761-1

Wyrazy głębokiego współzucia**kol. Jerzemu Rybickiemu**

Kierownikowi Hurtowni BCMB w Łomży

z powodu śmierci

składają: k 1763-1

Wyrazy głębokiego współzucia**kol. Jerzemu Rybickiemu**

Kierownikowi Hurtowni BCMB w Łomży

z powodu śmierci

składają: k 1763-1

Wyrazy głębokiego współzucia**kol. Danucie Jurczyk**

z powodu śmierci

składają: k 1761-1

Wyrazy głębokiego współzucia**kol. Jerzemu Rybickiemu**

Kierownikowi Hurtowni BCMB w Łomży

z powodu śmierci

składają: k 1763-1

MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE

w Elku
ul. Kościuszki 9, tel. 39-40

od 1 września 1988 r. otwiera nowy kierunek kształcenia w zawodzie

— położna —

2,5 roku nauki

Ponadto kształci pielęgniarki, techników analityki medycznej i opiekunki dziecięce.

k 1450-1

OKRĘGOWA SPÓDZIENIA MLECZARSKA

w Elku
zawiadamia, że

przy ul. A. Mickiewicza 41

został uruchomiony

sklep środków do produkcji mleka

Sklep czynny jest w dni robocze w godzinach 10—16.30.

Miedzy innymi oferuje się sprzedaż urządzeń do udoju i schładzania mleka, części wymienne, oraz inne środki do produkcji mleka.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

k 1342-1

ZAKŁADY PRALNICZE „FEMINA”

informują, że

w pawilonie handlowo-usługowym przy ul. Nowowarszawskiej 57 w B-stoku

został otwarty

zakład czyszczenia pierza i puchu

(czyszcimy: poduszki, jaśki, pierzyny)

USŁUGI wykonujemy w dniu ich zlecenia

Zapraszamy w godz. 9—17

Szczegółowych informacji udzielamy

telefonicznie 41-08-24.

k 1618-1

TARTAK

sprawy z całym wyposażeniem sprzedam. Białystok, 752-532.

SUCHA tarasie na podłogę — kupię. Tel. 750-484. k 1314-1

JESION (skłoty) — sprzedam. Rumie, Kol. 31, Juchnowiec. k 1333-1

DOM drewniany — sprzedam. Zdobychowski, Młewo 1, gm. Kobylin. k 1346-1

DOMEK wczasowy (rozebrany) — sprzedam. 752-708. k 1333-1

DOM w Łapach przy ulicy Proletariackiej 10 — sprzedam. Czesław Drągowski, Brzozowo Chyszczony 8, 18-114 Brzozowo Stare, Białostocki. k 1342-1

DUŻY dom w Białymstoku wolno stojący — sprzedam. Wiadomości: Stefan Boguski, Żebry, gm. Śniadowo. k 1339-1

SPRZEDAM lub wydzierżawię buł. w Białymstoku, 600 m w ul. Łomża, Warszawa 44-51-67. k 1038-0

CZEREMCHA — sprzedam działkę z domem atrakcyjnie położoną blisko stacji PKP z dogodnym połączeniem. Ścieślice, Moniuszki 9/16 tel. 239-33 (po 16). k 1331-1

GOSPODARSTWO 14,60 ha z budynkami — sprzedam. Wiadomości: Cholewiński, Łabętnik, 16-320 Barłgów. k 1331-1

GOSPODARSTWO, budynki murowane, 15 ton słania i słone, schładzarki do mleka (na gwarancji) — sprzedam. Wiadomości: Feliks Waraksa, Wersle, 16-427 Przełom. k 1331-1

BUDYNEK mieszkalny i gospodarczy w stanie surowym w Goniądzu, 500 m od stacji — sprzedam. H. Zdzienicka, Gdańsk, Kalszaniec 10/13 m. 10. k 1331-1

STODOŁĘ drewnianą (stan dobry) — sprzedam. Wiadomości: Stefan Boguski, Żebry, gm. Śniadowo. k 1339-1

STODOŁĘ w dobrym stanie — sprzedam. Czarna Wieś Kościelna 174. k 1332-1

Wyrazy głębokiego współzucia

z powodu śmierci

składają: k 1760-1

Wyrazy głębokiego współzucia

z powodu zgonu

składają: k 1768-1

Wyrazy głębokiego współzucia

z powodu śmierci

składają: k 1763-1

Wyrazy głębokiego współzucia

z powodu śmierci

składają: k 1763-1

Wyrazy głębokiego współzucia

z powodu śmierci

składają: k 1763-1

Wyrazy głębokiego współzucia

z powodu śmierci

składają: k 1763-1

Wyrazy głębokiego współzucia

z powodu śmierci

składają: k 1763-1

Wyrazy głębokiego współzucia

z powodu śmierci

składają: k 1763-1

Wyrazy głębokiego współzucia

z powodu śmierci

składają: k 1763-1

Wyrazy głębokiego współzucia

z powodu śmierci

składają: k 1763-1

Wyrazy głębokiego współzucia

z powodu śmierci

składają: k 1763-1

Wyrazy głębokiego współzucia

z powodu śmierci

składają: k 1763-1

składają: k 1763-1

Przedsiębiorstwo Wdrażania Techniki Komputerowej

PROFESJONALNE OPROGRAMOWANIE,
SPRZĘT KOMPUTEROWY

Sp. z o.o.

Białystok, ul. Armii Radzieckiej 117

tel. 410-575, 410-576, 410-586

POLECA DOSTAWY

ZESTAWÓW MIKROKOMPUTEROWYCH

PC XT/AT/386

Drukarki, dyskietki, osprzęt

Bezpłatne oprogramowanie systemowe DOS 3.30
Xenix, Multilink oraz użytkowe i narzędziowe

k 1744-0

PRZEDSIĘBIORSTWO**TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA****„TRANSBUD-BIAŁYSTOK”**

w Białymstoku

POSZUKUJE

kandydata na stanowisko —

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

wykształcenie wyższe ekonomiczne plus 6 lat pracy, w tym 4 lata na stanowiskach kierowniczych.

Kandydat na powyższe stanowisko winien zgłosić się w siedzibie przedsiębiorstwa, Białystok, ul. Kom-

batantów 4, pokój 316, lub telefonicznie tel. 750-571.

k 1455-1

DZIAŁKĘ 944 m (Białystok) — sprzedam. Kazimiera Pulłowa, Białystok, ul. Wojskowa 4/1 (od podwórka). k 1333-1

DZIAŁKĘ budowlaną (540 m) Bagnówka — sprzedam. Wiadomości: Warszawa, tel. 10-79-01. k 1330-1

GOSPODARSTWO rolne z budynkami — sprzedam. Kopyany, 8, gm. Juchnowiec. k 1331-1

CIĄGNIK C-360 z kabiną (na gwarancji) — sprzedam. Czaplino 21, gm. Chorocz. k 1331-1

CIĄGNIK C-330 z ładowaczem Tur — sprzedam. 16-111 Kamionka Stara 2. k 1334-1

PILNIE sprzedam: C-360, Stanisław Kisiuk, kol. Dryga, 16-142 Chodorówka Nowa, gm. Suchowola. k 1333-1

KOPARKO-spycharke, ciągnik naciśnienowy DT-75 (sprawne) — sprzedam. Tel. 419-099 (po 17). k 1333-1

ROZRZUTNIK obornika, dwuosłowy na resorach — sprzedam. Hody 23, gm. Biełsk Podlaski. k 1331-1

ROZRZUTNIK obornika (jednosłowy, nowy) — po cenie detalicznej — sprzedam. Starielskie, ul. Nowosielska 44/2. k 1330-1

Senatowi, wszystkim pedagogom i studentom wyraz głębokiego współzucia i żalu.

rektor prof. dr. hab. inż. Mieczysława Banacha

składają: k 1760-1

Wyrazy głębokiego współzucia

z powodu śmierci

składają: k 1763-1

Wyrazy głębokiego współzucia

z powodu śmierci

W Olecku

Będzie ciepłownia, będą mieszkania

Stare porzekadło mówi, że krótka koldra nie okryje rodziny. Synonimem krótkiej koldry jest u nas od lat budownictwo mieszkaniowe, a w szczególności monopolista w tej dziedzinie — wszelkiego rodzaju spółdzielnie mieszkaniowe, począwszy od kolosów typu warszawskiego Ursynowa, kończąc na spółdzielniach mieszkaniowych w małych aglomeracjach. Problem leży głównie w ilości oddawanych mieszkań. Stale ich brak. Ugrzęźliśmy też z wielką płytą, budując betonowe potworki i mrówkowce. Warszawskie konkursy na „Mister Budownictwa” niewiele wpłynęły na estetykę i funkcjonalność mieszkań.

Największą przyszłość mają małe spółdzielnie budowlane, które to potrafią swoim członkom przekazać mieszkania w terminie 5—6 lat. Tajemnicą tego terminu jest w operatywności i samodzielnym działaniu. Tam też w niewielkich blokach 4—5 kondygnacyjnych w większości budowanych z pustaków i cegły, architekt może ominąć nieczyłowe normy, a rzemieślnik pokazać swój kunszt budowlany.

O tym, że można wybudować ładny dom przekonałam się w Olecku. Na tzw. plomby budowlanej tamtejsza Spółdzielnia Mieszkaniowa wniosła okazywały budynki, którego architektura może cieszyć oko. Autorami projektu są inżynierowie z biurości „Invest-Projekt”. Henryk Radziewicz i Antoni Makarewicz. W architekturze rynku wrośli dom z arkadami i facjatami o kubaturze 8347 m sześć. Znajdą się tam tak potrzebne w śródmieściu sklepy: sklep spożywczy PSS i delikatesy, przemysłowy WPHW, wielobranżowy sklep GS, Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pasieczarska oraz placówka „Ruch” z pełnym asortymentem towarów z obrazami włączając.

Spółdzielnia Mieszkaniowa uzyskała wreszcie biura z prawdziwego zdarzenia. Dotychczasowy swój lokal odda Gminnej Spółdzielni zajmującej się dydaktyką po zlikwidowanym Szpitalu Rejonowym. Poza tym dziesięć członków Spółdzielni otrzymała mieszkania dwu- i trzypokojowe o łącznej powierzchni 507 m kwadr.

Decyzja zarządu spółdzielni nie w smak była co poniektórym członkom. Po co oddawać część pomieszczeń na biura? — krzyżowano głosy. Spora część mieszkańców stała się petycją do władz: dość wyjazdów do Suwałk na byle proces. Czemu zlikwidowano sądy?

W dobie rozwijającej się demokracji wydałoby się, że jedni i drudzy mają rację. Wszak spółdzielnia — to szkoła demokracji. Decydują członkowie.

Z tą spółdzielnią demokracja przez Roman Januszewski ma wiele kłopotu. Dopóki członkowie nie mają mieszkań, nachodzą spółdzielnię. Frekwencja na zebraniach 80—90 procentowa. Projektów i pomysłów multum.

W Suwałkach

Z myślą o ochronie środowiska

Wojewódzki program wyborczy z 1984 r. jako główne cele społeczno-gospodarczego rozwoju woj. suwalskiego określał przyspieszenie postępu w rolnictwie i gospodarce żywnościowej, poprawę warunków mieszkaniowych, zahamowanie degradacji środowiska naturalnego. W tej ostatniej dziedzinie w okresie mijającej kadencji rad narodowych główny wysiłek inwestycyjny skierowany został na ochronę wód.

Do użytku oddano jedenaście oczyszczalni ścieków, w tym trzy miejskie — o łącznej przepustowości dobowej — 61 tys. m sześć. — w Augustowie, Suwałkach i Elku. W efekcie zwiększył się znacznie udział ścieków oczyszczanych biologicznie z 6 proc. w 1983 r. do 50 proc. pod koniec roku ubiegłego. Zapoczątkowany został tym samym proces poprawy stanu czystości wód. Dalsza odczuwalna poprawa powinna nastąpić po r. 1990, w wyniku zakończenia budowy trzech oczyszczalni: w Giżycku, Piszku i Górze. Równocześnie w br. będą kontynuowane roboty przygotowawcze do budowy oczyszczalni w Olecku. Pomyślano również o załatwieniu problemów gospodarki wodno-ściekowej na wsi. Rozwiązaniem są m.in. małe oczyszczalnie typu „biobłoki” lub „ekobłoki” przy wznoszonych, a także już istniejących osiedlach mieszkaniowych, głównie w PGR. W latach 1984—87 przekazano sześć wiejskich oczyszczalni, w trakcie realizacji znajduje się kilka następnych.

Zabrano się również za po-

radzanie gospodarki ściekowej w ośrodkach wypoczynkowych. Wydano odpowiednie zalecenia dotyczące modernizacji i rozbudowy urządzeń oczyszczających. Opornym — przed rozpoczęciem sezonu turystycznego w 1988 r. — grozi cofnięcie pozwolenia wodnoprawnego, a w następnej kolejności — zamknięcie obiektów. Ważną, lecz dotychczas bagatelizowaną sprawą, są wysypiska odpadów w poszczególnych miastach i gminach. Od 1984 r. przekazano do eksploatacji wysypiska w Elku i wylewisko nieczystości w Starych Juchach. Budowanych jest pięć wysypisk śmieci: wspólne dla Pisu i Białej Piskiej oraz w Sejnie, Lipsku, Starych Juchach i Górze.

Ze względu na walory przyrodnicze i krajobrazowe obszarów chronionych, utworzono 29 rezerwatów i oznakowano 168 pomników przyrody. Przygotowano także opracowania dla przeistoczenia Węgierskiego Parku Krajobrazowego w Wigierski Park Narodowy. (m)



Spółdzielnia mieszkaniowa też może wzbogacić architekturę miasta w niepospolite budynki. Na gruzach starego budynku przy ul. Nocnikowskiej 2 w Olecku wyrosła właśnie taka.

Z chwilą, kiedy otrzymają mieszkania, trudno jest zwołać członków spółdzielni na walne zebranie. Zjawia się po nich 10 procent. I choć w statucie wyraźnie zaznaczono, że każdy członek spółdzielni powinien na jej rzecz przetrwać 10 godzin rocznie, wyegzekwowanie tej statutowej powinności jest nader trudne.

Przez wiele lat odgórne administrowanie spółdzielnią odczyli ich pociecha „nasza spółdzielnia”. A jak nie „nasza”, to nie czują się jej gospodarzami.

W Olecku zapotrzebowanie na mieszkania jest duże. Członków oczekujących na mieszkanie — 301. kandydatów z pełnym wkładem — 1024. Stan obecny posiadania spółdzielni — 1300 mieszkań.

Ambitny zarząd SM „Przyszłość” chce zaspokoić potrzeby mieszkaniowe miasta do r. 2000. Za rogatkami powstaje osiedle Sienk, zaplanowane na 1500 mieszkań. I tu znów okazuje się, że koldra jest krótka. Lokalizacja zatwierdzona, projekt gotowy, lecz brak energii cieplownicz. Budowa ciepłowni zaś nie leży w gestii spółdzielni, lecz gospodarki komunalnej. Budowlanego obiektu tkwi jednak wciąż w sferze marzeń i projektów...

M. PRUZYŃSKA

Szkoła warta Paca

W br. Zespół Szkół Rolniczych w Dąbrowie swoje 50-lecie. Jest to najstarsza placówka oświatowa tego typu w woj. suwalskim. Powstała ona w okresie przedwojennym, dokładnie w 1938 r. Po wojnie utworzono tutaj trzyletnie Gimnazjum Gospodarskie Wiejskie. W 1948 r. przekształcono go na 3-letnie Liceum Rolnicze.

29 listopada 1980 r. nadano szkole imię gen. Ludwika Paca, wybitnego Polaka, niezłomnego patriotę i prekursora postępu rolniczego. Za czasów

Powiedzieli nam:

Wiosną robi się gorąco...

Por. ANDRZEJ SIWIK z Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Łomży:

Wiosna jest zwykle okresem, w którym znacznie wzrasta poziom zagrożenia pożarowego — głównie lasów i gospodarstw wiejskich. Ogromna odpowiedzialność stoi przed nadleszczami, które powinny uaktualnić operacyjne plany obrony przeciwpożarowej obszarów leśnych, przypominać pracownikom leśnym o zasadach zapobiegania pożarom oraz walczyć z nimi. Należy uzupełnić bazy przeciwpożarowe w sprzęt gaśniczy.

Ogromne znaczenie w walce z pożarami przywiązujemy do pasów przeciwpożarowych w lasach. Dlatego też należy obecnie sprawdzić ich stan, odnowić je, podobnie jak również skontrolować partie lasów położonych przy drogach publicznych i torach kolejowych. Sprawdzić trzeba słabiej ostrzegawczych i punktów obserwacyjnych. Myślę, że nie ma potrzeby przypominać o zagwarantowaniu stałej łączności ze strażami pożarnymi oraz sprawdzeniu stanu zaopatrzenia w wodę, a więc naturalnych i sztucznych zbiorników wodnych.

W rejonach sąsiadujących z wsiami ponownie obserwujemy zjawisko wypalania traw. Korzystając z okazji pragniemy przypomnieć rolnikom, że zakaz wypalania traw i pozostawiania śmieci na łakach i wzdłużach reguluje rozporządzenie ministra Spraw Wewnętrznych z 30 marca 1973 r.

Przypominamy przy okazji, że bardzo niepożądane o tej czynności wypalania są także narkotyki, wskazując m.in. na niebezpieczeństwo wypalania śmieci roślin motylkowych. Wzmacnia się także rozwój chwastów,

czego panowania Dowsputa była ważnym ośrodkiem kultury rolniczej, bowiem wprowadzał on nowoczesne metody gospodarowania.

Obecnie Zespół Szkół Rolniczych w Dąbrowie — to kuznia kadr dla całego województwa, ośrodek rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego i sportowego. Młodzież może rozwijać swoje zamiłowanie w dwudziestu kołach zainteresowań, organizacjach społecznych, zespołach i grupach. „Dowsputa” czy też chór. Od trzech lat w przeglądach dorobku kulturalnego szkół rolniczych ZSR zajmuje pierwsze miejsce.

Wśród wszystkich szkół średnich w woj. suwalskim wiedzę prym w sportach obrotowych.

ZSR posiada ponad 300-hektarowe gospodarstwo. Prowadzi chów trzody i bydła. Gospodarstwo przyszłokolejne daje wysoką produkcję.

Przez pół wieku ze szkoły „wyfrunęło” ok. 2 tys. absolwentów. Rozjechał się po kraju. Zajął funkcje zawodowe, społeczne i polityczne. W związku z jubileuszem postanowiono spotkać się na zjeździe absolwentów. Odbędzie się on — jak wstępnie ustalono — w ostatnią sobotę maja br. Odżyja wspomnienia, obudzą refleksje. Będzie to wielkie święto w Dąbrowie. (cis)

Popularna piteczka

Najbardziej popularną dyscypliną sportową wśród członków ZSPM, zakwalifikowaną — po przeszkoleniu w ZDZ — w kwietniu 1987 r. podjęli pracę. Do dnia dzisiejszego wytrzymało 17 osób. Najważniejsze w tym wszystkim jest to, że młodzież nie czeka na założonych reklam aż ktoś za nich rozwiąże ich problemy.

Wychnione zajmują się tenisem stołowym LKS „Len” w KOLNICY, LKS „Czarni” w OLECKU i LZS w ELKU. Bardzo prężnie tenis rozwija się również w szkołach rolniczych Mężczyźni z LKS „Czarni” Olecko trenowani przez IGNACEGO JASIELNĄ uczestniczą w rozgrywkach klasy międzywojewódzkiej. kobiety natomiast walczy o wejście do II ligi. Najlepsi zawodnicy to STANISŁAW MALINOWSKI, KRZYSZTOF KONOWSKI, KAROL KARNIEC, ANDRZEJ KARNIEC i KRZYSZTOF SNARSKI. (m)

głównie owady zapylające oraz obniżenie zawartości prochu w powietrzu. Z niezadowolonymi odnoszemy w tym zakresie słabe zaangażowanie w prace prewencyjne pracowników służby rolniczej i jednostek organizacyjnych resortu rolnictwa.

O zagadnieniach tych dyskutowaliśmy niedawno z przedstawicielami instytucji, sprawujących nadzór nad funkcjonowaniem rolnictwa, leśnictwa, transportu drogowego i kolejowego. Bardzo liczymy na ich zaangażowanie we wspólną walkę o ochronę zasobów społecznej gospodarki. Liczymy też na pomoc społeczeństwa. Mieszkańców województwa prosimy o zrozumienie oraz stosowanie się do wydanych założeń i zarządzeń, a także natychmiastowe informowanie o każdym zauważalnym pożarze. (klos)



Arlekin od „GW” dla Moniki Turek

„Śpiewający” sposób na życie

Dwadzieścia osiem zespołów i solistów — najlepsi z całej Chorągwi. Zuchy, harcerze i harcerze starsi. Ci, na których deski estrady nie robią już żadnego wrażenia i ci, którzy stają na nich po raz pierwszy, patrząc w ponad pięćset par oczu wypełniających widownię.

XII Chórągwiany Festiwal Piosenki Harcerskiej w Łomży — przeszedł do historii. Każdy pyta: jaki był? Trudno o jednoznaczny odpowiedź. Generalnie jednak — jeśli nie liczyć kilku „nieporozumień estradowych” — był to przegląd udany. Pojawiało się wielu nowych wykonawców, zaprezentowano sporo ciekawych, nowych propozycji, z których szczególnie zainteresowanie mogły budzić teksty Tadeusza Babińskiego pisanego do muzyki Marka Żemka (np. „Ogniska Polski”) — świetnie zaśpiewana przez Agnieszkę Kapałczyk. Zresztą obojgą autorzy należeli do ścisłego grona dobrych duszków tej imprezy.

Przy okazji przyjechały zespoły lepiej przygotowane niż przed rokiem, a prawie do rangi sensacji urosł występ zespołu „Lemoniadowy skaut” z malej wiejskiej szkoły w Szulborzu-Kotach, który wyróżniony został zresztą nagrodą główną — „Złotą Nulką”. Podcażające jest też to, że na estradzie, razem z małymi artystami prezentowali swoje umiejętności również nauczyciele i opiekunowie. Szczególne gratulacje w tym miejscu należą się Krzysztofowi Michałowiczowi z Szulborza-Kotów i Elżbiecie Końnik z Zareb Kościelnych. (klos)

Suwalskie rolnictwo

Z góry i z dołu

Przebiegający zjadacz chleba ma następujące wyobrażenie o wsi suwalsko-mazurskiej: jedna trzecia ziemi znajduje się we władaniu państwa, wódz gospodarstw rolnych, indywidualnie gospodarzący, należą do największych — pod względem obszaru — w kraju, a jednocześnie jest to rolnictwo niedoinwestowane, często nawet zaniedbane. I ten stereotyp nie jest daleki od prawdy, zwłaszcza jeśli dodamy, że Suwalskie blisko 70 proc. wyprodukowanego mięsa, mleka i zboża wysyła w głąb Polski. Jest więc prawdziwym zagłębieniem żywnościowym kraju.

Może jeszcze jedna uwaga jest istotna. Rolnictwo Mazur i Suwalszczyzny ma gorsze od przeciętnych warunków uprawiania roli, dysponuje niewielkimi potencjałami technicznymi i technologicznymi, a mimo tego plasuje się powyżej średniej krajowej na liście dostawców żywności. Jak to jest możliwe?

Wyjaśnienie tej zagadki większą pracowitością tutejszych rolników byłoby zbyt proste, a pewnie i nie zawsze prawdziwe. W pierwszym rzędzie ten różnic między wynikami produkcyjnymi a warunkami przyrodniczymi i technicznymi tłumaczy się korzystną strukturą obszarową gospodarstw rolnych. Średnia wielkość statystycznego wynosi ponad 12 ha i jest dwa razy większa aniżeli w kraju, zaś czym większe gospodarstwo tym wyższa bywa jego towarowość, i ta prawidłowość e-

konomiczna jest wyraźnie widoczna w woj. suwalskim.

Od 1981 roku notuje się tutaj zdecydowany wzrost towarowości wszystkich sektorów. Skup żywności zwierzęcej zwiększył się w tym czasie z 58,5 tys. ton do 91 tys. ton w roku ubiegłym, przy czym tuczono zwierzęta nie jak w latach siedemdziesiątych paszami importowanymi, ale własnymi. Stało się to możliwe dzięki zwiększonej uprawie zbóż i wzrostowi plonów roślin pastewnych.

Tak dobrymi wynikami nie może poszczycić się przemysł mleczarski, czego główną przyczyną stał się gwałtowny spadek pogłowia — aż o 50 proc. — krów w gospodarce uspołecznionej. Zaważył na tym brak siły roboczej technicznej — urządzeń oraz... prądu. W pegeerach trudno kogoś namówić do ręcznego doju wielkich stad krów, zaś częste wyłączenia energii elektrycznej oraz relatywne pogorszenie ości palności chowu krów stały się dobrą okazją do zmiany kierunku hodowli.

W ostatnim czasie obserwuje się stały spadek pogłowia bydła. Coraz więcej rolników szuka możliwości rekompensaty finansowej wybierając kierunki produkcji mniej pracochłonne, a przede wszystkim nie takie ryzykowne. Warty bowiem wiedzieć, że co drugi rolnik musi czerpać z tego studni, co trzeci właściciel dużego gospodarstwa nadal nie ma ciągnika, a co czternasty nie ma możliwości zainstalowania prądu trójfazowego, czyli nie może korzystać z tzw. siły. W tych warunkach gospodarze wolą zwiększać dochody poprzez uprawę zboża, tytoniu, rzepaku, wędlin, chowu ptactwa, aniżeli zajmować się hodowlą bydła lub trzody.

Stąd też coraz bardziej niewykorzystany bogactwem naturalnym województwa stają się trwałe użytki zielone. Łąki i pastwiska zajmują aż co trzeci hektar, jednak plony zielonki i siana są niskie. Z jednej strony ciągle brakuje nawozów sztucznych, z drugiej jednak rolnicy nie przejawiają większej chęci intensywnego użytkowania łąk i pastwisk, skoro rezygnują z hodowli bydła. A dodatkowo sytuacja pogarsza duży deficyt sprzętu do zbioru zielonki oraz poważne koszty takiej operacji. W strategii rozwoju rolnictwa we własnym zakresie odegrać w najbliższych latach decydującą rolę, o czym powinni pamiętać planiści i inwestorzy. (k)

Kobiety chcą więcej wiedzieć

Zakończyły się zajęcia w szkole kształcenia politycznego kobiet w kole KGW we wsi Golasze Górki (gmina Wysokie Mazowieckie). Problematyka spotkań z kobietami wiejskimi o założeniach i realizacji polityki rolnej w naszym kraju, roli i zadaniach samorządu wiejskiego, problemach walki z patologią społeczną, potrzebie i działaniach na rzecz ochrony środowiska. Poruszone były także problemy ochrony zdrowia ludności wiejskiej.

Spotkania urozmaicone były projekcjami filmów o tematyce ochrony środowiska. Wysoka frekwencja na zajęciach i duże zainteresowanie omawianą problematyką oraz ożywiona dyskusja świadczą o trafności tej formy pracy szkoleniowej w środowisku wiejskim i potrzebie jej kontynuowania w przyszłości. J. KOŚCJAŃCZUK

Nie rozumiemy...

Na krytyczną wzmiankę o funkcjonowaniu sklepu PSS nr 18 przy ul. Wyszyńskiego w ŁOMŻY natychmiast zareagowała kierowniczka tej placówki — Teresa Hurkowska. — Jesteśmy zaskoczone wystąpieniem nam negatywnych ocen. Chcielibyśmy się pokrzyżdzić. Robimy przecież wszystko, aby zadowolić naszych klientów. W ostatnią sobotę np. w większości sklepów w Łomży zabrakło pieczywa. U nas było cały czas, podobnie jak mleko i wędliny. Zadowolony z kontroli: Sądził, Pili czy wewnętrzne nie pozostawia nam negatywnego protokołu, i to w okresie czterech lat. Nie widzę powodów takich opinii. Jeżeli nasi klienci mają zastrzeżenia, to proszę o zgłaszanie uwag. Na każdą zastrzeżenie, a na prawosławie krytykę na pewno nie zasłużyliśmy. (jib)

Wyrazy szczerzego współczucia Tow. IRENI KOLESIK z powodu zgonu Tow. EDMUNDA KOLESIKA składają: Sekretariat KW PZPR w Suwałkach, Egzekutwa KM PZPR w Giżycku.

Sport ■ Sport

Po IV Zjeździe LZS

Do przodu!

107 delegatów reprezentowało ponad 13-tysięczną rzeszę członków LZS podczas IV Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Suwałkach. Udział w obradach m.in. wzięli: I sekretarz KW PZPR, Waldemar Berdys, wiceprez KW ZSL, Stefan Staronowicz, wicewojewódza suwalski, Józef Smarzewski.

Zjazd wykazał, że LZS nawet w trudnych warunkach mogą osiągać sukcesy, mimo iż Suwalszczyzna nie jest najlepiej wyposażona w bazę materialną i w wykwalifikowaną kadrę. Sporo wyszło z trybuny Zjazdu o codziennym wzroście turystyki, rekreacji i turystyki. Nastąpił dalszy wzrost autorytetu Wojewódzkiego Zrzeszenia oraz umocnienie Rad Gminnych, Ludowych Klubów Sportowych i zespołów LZS. Oprócz sukcesów kolejarzy PRIM Elka, szachistów i lekkoatletów Hanczy, badmintonistów Polamu Suwałk, zanotowano osiągnięcia w sporcie masowym.

W dowód uznania Złotym Krzyżem Zasługi odznaczono Jerzego Piłkaka, a srebrnym Ignacego Jasielnaka. Cztery osoby otrzymały Brązowy Krzyż Zasługi. Za zasługi dla woj. suwalskiego uhonorowano 13 osób i 26 wyróżnień odznaki „Zasłużony działacz LZS”.

Ogłoszone wyniki konkursu na najlepszą radę gminną LZS w roku 1982. Pierwsze miejsce przyznano Dubienin. W czynie społecznym wybudowano tam boisko sportowe oraz rozpoczęto prace przy ośrodku wodnym. Wartość czynu społecznego wyniosła ponad 2 mld zł. Palmę pierwszeństwa wśród Rad Miejsko-Gminnych LZS przyznano Górze. Działalność gospodarczą zorganizowali 236 imprez sportowych, w których udział wzięło 8,5 tys. osób oraz 146 imprez turystycznych z udziałem ok. 6 tys. uczestników.

Zjazd wybrał nowe władze LZS. Przewodniczącym został Wojciech Szczępanowski, a zastępcami Aleksander Czerw i Ignacy Makarewicz. Zatwierdzono też program działania wojewódzkiego zrzeszenia na lata 1983—91. Główne punkty programu to: pomoc sekcjom sportowym ze strony przedsiębiorstw gospodarki żywnościowej, nawiązanie współpracy z Wydziałem Oświaty i Wychowania w obszarze patronatami niektórych szkół podstawowych, wzmożenie czynów społecznych przy budowie obiektów sportowych oraz powołanie komisji popularyzacji sportów wodnych w LZS-ach. (let)

Przed III-ligowym meczami

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrana zostanie XVII kolejka spotkań w pikarskiej III lidze. Sytuacja w tabeli jest dość zagmatwana i każda runda meczów ma spore znaczenie.

Do awansu do II ligi pretenduje pięć zespołów. Jest wśród nich Stomil Olsztyn, który w sobotę o godz. 16 zmierzy się w Orzyszu ze Sniardwami. W rundzie jesiennej w pojedynku tych drużyn padł bezbramkowy remis. Własne boisko przemawia obecnie za orzyszanami. Ale stomilowcy walczą przede o II ligę. Zapowiada się więc ciekawy mecz.

Suwalskie Wigry spotkają się w Reszlu z Orletami. Gospodarze nie stracili jeszcze nadziei na pozostanie w III-ligowym gronie. Suwałczanie także nie są pewni swej pozycji w tabeli. Na własnym stadionie pokonali Orlety 4:1. Nie oznacza to jednak, że są faworytami w najbliższym spotkaniu. I w tym pojedynku może zatem nie zabraknąć emocji. (dk)

Koniec sezonu indoor w futbolu

Ostatni drużyn pikarskiej walczył w Górze w nadwornym turnieju o mistrzostwo rejonu. Finał poprzedzony był turniejami gminnymi.

Po zwyciężstwach w meczach i miejscach wywalczyła drużyna LZS Dubieninki przed LZS Żyteliński i LZS Przerósł.

Puchary trzem najlepszym zespołom wręczył przedstawiciel Urzędu Gminy Filipow, Przerósł, Dubieninki i Górze. Sędzią głównym był Jan Bałkowski. (let)

Przy drzwiach zamkniętych

Pikarze Ajaru Amsterdama będą musieli rozegrać jeden mecz ligowy przy pustym stadionie. Taką decyzję podjęła Kierownictwo Federacji Pikarskiej Holandii po awanturach związanych z przebiegiem Ajaru z udziałem w meczu ten sposób 8000—10000 gódników. Taka kwota mogłaby ułpnić do kasy klubowej ze sprzedaży biletów na to spotkanie. (let)

Uwaga, niebezpieczeństwo!

Pisaliśmy niedawno o zdarzeniu, w którym tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności — udało się uratować życie czterolletniego chłopca, który wpadł do wypełnionej wodą dołu na budowie. Apelowaliśmy przy okazji do dyrektora przedsiębiorstwa budowlanych, prowadzącego prace w woj. łomżyńskim o zabezpieczenie placów budów w taki sposób, aby uniemożliwić tam wstęp osobom postronnym, w tym zwłaszcza — dzieciom. Jest to zresztą podstawowy obowiązek realizatorów wszelkich inwestycji.

Jak się okazuje — nasz apel po raz kolejny okazał się zwykłym wołaniem na puszczy. W sobotę, o 6 m. widzieliśmy kilkanaścioro maluchów harujących bezstrasznie po stertach płyt betonowych, znajdujących się na jakiejś tajemniczej budowie (brak tablicy przy ul. Zawadzkiej, na górze — vis-à-vis ul. Prusa. Wejście do kilkupiętrowego już obiektu pozostaje nie zabezpieczone — dzieci były tam również „podziwiając” krajobraz z kilkudziesięciometrowej wysokości, wychylając się z otworów okiennych i nie zabudowanych jeszcze klatek schodowych.

Jest wiosna, szanowni panowie budowlani. Dzieci, niczym muchy, wędrują z domów i starają się w przeróżny sposób wypełnić czas wolny. Dla wielu hasanie po nie zabezpieczonych placach budowy jest prawdziwą frajdą. Czym to grozi — nikomu chyba tłumaczyć nie trzeba. Może więc — nim dojdzie do tragedii, warto aby łomżyńskie budowy odwiedziły ekipy kontrolne operacji „Posesja” lub specjalistyczne organa kontrolne? Prosimy nie zapomnieć o blokach mandatów karnych, jak również o pilne i poważne potraktowanie sprawy. (klos)

Wychodząc naprzeciw potrzebom młodych, Zarząd

Miejsko-Gminny ZSPM w Wysokim Mazowieckim wystąpił w roku ubiegłym z inicjatywą młodzieżowego zjazdu do pracy w LPB. Podpisane porozumienie pomiędzy Zarząd Wojewódzki ZSPM, LPB i WZSM oraz Spółdzielnią Mieszkaniową w Wysokim Mazowieckim określiło wzajemne obowiązki stron ustalając jednocześnie, że uczestnicy zjazdu, po ukończeniu trzech lat nienagannych pracy w LPB na obiektach wysokomazowieckiej SM, o-

trzymają w trybie przyspieszonym mieszkania spółdzielcze.

Spółród 88 zgłoszeń wybrano 20-osobową grupę członków ZSPM, zakwalifikowaną — po przeszkoleniu w ZDZ — w kwietniu 1987 r. podjęli pracę. Do dnia dzisiejszego wytrzymało 17 osób. Najważniejsze w tym wszystkim jest to, że młodzież nie czeka na założonych reklam aż ktoś za nich rozwiąże ich problemy.

J. KOŚCJAŃCZUK

Zbliża się 1 Maja

Przedstawienie
pracy

W miniony wtorek, 12 bm, ukonstytuował się w Białymstoku Społeczny Komitet Obchodów Święta 1 Maja. W jego skład weszli przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych, związkowych i młodzieżowych, dającą różnorodność wyraz znaczeniu 1 Maja — święta wszystkich ludzi pracy. Na przewodniczącego komitetu powołano WITOLDA KARZEWSKIEGO — przewodniczącego Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych, a zastępcą został KAZIMIERZ LEWKOŹCZAK — sekretarz Komitetu Miejskiego ZPZR.

Ustalono ramowy program uroczystości. W przededniu 30 KWIETNIA, O GODZ. 12 ODBĘDZIE SIĘ AKADEMIA W TEATRZE IM. AL. WIERGIERKI. Od rana członkowie społecznego komitetu odwiedzą robotników w ich zakładach pracy. Przyniosą pierwszomajowe pozdrowienia wprost na stanowiska pracy. Po południu, w osie-

dlach, kinach, amfiteatrach planuje się wiele imprez kulturalno-rozrywkowych.

1 Maja białostockie ucząca TRADYCJONALNYM POCHODEM WZDŁUŻ ZNA-NEJ WSZYSTKIM OD LAT TRASY. Po pochodzie — niezwykły BOGATY BLOK IMPREZ. Dla każdego i dla wszystkich. I tak w ZWIERZYNIE — MAJÓWKA ROBOTNICZA NA PLAN-TACH — FESTYN MŁO-DZIEŻOWY, W AMFITEA-TRZE — CYKL KONCER-TÓW, NA PLACU ZGRÓ-MADZENIA — MITING OR-GANIZACJI MŁODZIEŻO-WYCH W OSIEDLACH — FESTYN, a w ich trakcie spotkania z kandydatami na radnych.

Społeczny komitet apeluje do zakładów, instytucji i wszystkich mieszkańców naszego grodu o poparcie Święta Ludzi Pracy czynami społecznymi. Niech każdy wmurowe swą cegiełkę w obraz rozwoju miasta i środowiska. (tol)

Propozycje
KULTURALNEKoncerty — droga do
Centrum Akordeonistyki

Koncerty odbywające się w oddziale niedawno do użytku Akademii Muzycznej przy ul. Kawiaryjskiej w Białymstoku, są kolejnym krokiem, który prowadzi do stworzenia w naszym mieście Centrum Akordeonistyki. W kwietniu przyszłego roku będziemy mieli okazję usłyszeć uczestników ogólnopolskiego konkursu akordeonistów, natomiast o kilka tygodni później, w 14 kwietnia o godz. 19 — wystąpią w Akademii dwaj studenci warszawskiej uczelni muzycznej — Bartłomiej Świątkowski i Wojciech Zak. Obaj instrumentalni są 3-tygodniowymi uczestnikami Międzynarodowego Konkursu Akordeonowym w Klingenthalu (NRD). W dzisiejszym koncercie wykonają kompozycje przygotowane specjalnie na konkurs. Będzie to m.in. utwory: G. Katerzy, W. Zwickiego, A. Kusłowskiego, P. Olsena, a także transkrypcje znanych dzieł Bacha, Liszta i Starłatki. Zapraszamy — wstęp wolny. (olp)

VII Forum Teatralne

Od kilku lat odbywa się w kwietniu pod patronatem Miejskiego Domu Kultury w Białymstoku, przegląd dorobku amatorów dziecięcych i młodzieżowych zespołów teatralnych. W tym roku przegląd odbędzie się 16-17 kwietnia w dwóch obiekтах MDK. W klubie osiedlowym przy ul. Kawiaryjskiej zaprezentują się w sobotę, 16 bm, teatryki dziecięce. W kawiarni „Fama” (ul. Dzierżyńskiego 5) wystąpią teatryki młodzieżowe. Do przedglądu zgłoszonych zostało dziesięć zespołów dziecięcych oraz sześć spektakli przygotowanych przez zespoły młodzieżowe ze

Coś dla
miłośników
kartingu

Na zlecenie Zarządu Okręgowego PZMot, Automobilklub Podlaski w Białymstoku w dniach 16 i 17 kwietnia organizuje szkolenie asystentów i komisarzy sportu kartingowego. Zajęcia rozpoczyna się o godz. 10 w sali konferencyjnej PZMot w Białymstoku przy ul. Zwycięstwa 52. Ukończenie szkolenia z wynikiem pozytywnym daje możliwość zdobycia licencji asystenta bądź przekwalifikowania posiadających licencje na wyższy stopień. Automobilklub zaprasza wszystkich zainteresowanych. (mp)

Wczoraj
w Włocławku

SKLEPOWA WIOSNA

Wygłada na to, że jedyny wojewódzki ośrodek wycieczkowy w Włocławku, w którym widać w nich apetyczne hasła w stylu: „Jajka wiosna”, „Towarowa oferta wynika, że są to enuncjacje przyszłości”, przynajmniej w placówkach odczytujących i obuwniczych. Wczoraj w „Modzie Miejskiej” kupowano słubne garnitury po 15-17 tys. zł, zaś w „Modzie Damskiej” nie było widać z woskowej onki, w której pozostawiając w nich apetyczne hasła w stylu: „Jajka wiosna”, „Towarowa oferta wynika, że są to enuncjacje przyszłości”, przynajmniej w placówkach odczytujących i obuwniczych. Wczoraj w „Modzie Miejskiej” kupowano słubne garnitury po 15-17 tys. zł, zaś w „Modzie Damskiej” nie było widać z woskowej onki, w której pozostawiając w nich apetyczne hasła w stylu: „Jajka wiosna”, „Towarowa oferta wynika, że są to enuncjacje przyszłości”, przynajmniej w placówkach odczytujących i obuwniczych.

SZCZĘŚCIE
NA KÓŁKACH

Białostocki „Spomaz” wykończył „lucy” produkcyjne i w ciągu kwartału wyprodukował 50 dwukółkowych przyczepki samochodowych. Na placu sprzedaży zaczęło się wczoraj wielu gapiadach. Do sklepu przyjeżdżało się 10. Dzieci uprzejmości „Kuriera Podlaskiego” ta transportowa atrakcja przestała być tajemnicą i z bram zakładu wychodziła na drogę.

REFORMA
W „WYTRZĘDZIALCE”

Izba Wytrzeźwień w stołecy województwa cieszy się dużą popularnością. Klientów nie od-

PRZY 13-TYM
SPORO PIJANYCH

Wczoraj już wczesnym wieczorem zabrakło wolnych miejsc w Izbie Wytrzeźwień. Pijani byli spawacnicy, robotnicy i awanturnicy domach i na ulicach. W wielu wypadkach interweniowała milicja. M.in. na jezdnym wiatrak przy ul. Kawiaryjskiej zatrzymano 425 promile alkoholu we krwi. Również u kilku skontrolowanych kierowców badania krwi wykazały „wysokokrotny”. Na szczęście nie spowodował wypadków.

BRYDZOWY
OMNIBUS

Co prawda wyniki wotkowskiego turnieju brydla sportowego o Grand Prix Białostocki 88 miały być znane dopiero jutro, ale specjalnie dla naszej rubryki podłożono je już wczoraj. Wygrał go student Zakrzewski i Mierzwinski przed równie młodą parą Andrejczukiem i Nazarko. Organizator imprezy Janusz Pawluczuk. Po kilkumiesięcznych spotkaniach prowadzi dla odmiany siedmio-krotny zdobywca Grand Prix — Janusz Pawluczuk. (Kp)

Przedszkolne prywatne
też potrzebne

Jak Polska długa i szeroka rozgorzała dyskusja na temat: czy w naszym kraju mogą być szkoły prywatne czy też nie. Jedni są „za”, twierdząc, iż tylko ostra konkurencja może uzdrowić oświatę, inni „przeciw”, uważając, że w ten sposób znów zyskają najbogatsi. Przypomina to dyskusję sprzed dziesięciu lat, kiedy rozpatrywano problem przedszkoli prywatnych. Wówczas też byli zwolennicy i przeciwnicy tej koncepcji. Skończyło się na gadaniu. W 1979 roku w „Monitorze Polskim” ukazała się ustawa w sprawie zasad prowadzenia małych przedszkoli przez osoby fizyczne. W ten sposób zapoczątkowano istnienie prywatnych punktów przedszkolnych.

W CIĄGU dziesięciu lat

oficjalnie zarejestrowano ich w całym kraju 60, w tym 49 — w woj. stołecznym. Obawy więc o to, że chętnych do prowadzenia będzie wielu i staną się konkurencją dla państwowych, były nie uzasadnione.

W woj. białostockim długo nie było żadnego przedszkola prywatnego. W ostatnich latach namawiano nawet do otwierania takich placówek, uznając, iż odciążą one państwowe przedszkola, które pekały wówczas w szwach. Poza tym — twierdzono — lepiej, jeśli funkcjonować będą zarejestrowane, niż gdy sąsiadki pilnują go dziecięcych bez jakiegokolwiek nadzoru w stosowane metody wychowawcze.

Pierwszy białostocki prywatny punkt przedszkolny zarejestrowano dopiero rok temu. Założyła go Małgorzata Kaliszewska. Po ukończeniu wykształcenia pedagogicznego wstąpiła do pracy w przedszkolu, gdzie wzięła udział w konkursie na otwarcie prywatnego przedszkola. Wygrała go. Właścicielką została Małgorzata Kaliszewska. Właścicielką została Małgorzata Kaliszewska. Właścicielką została Małgorzata Kaliszewska.

— Najgorzej było miesiąc załatwiania — wspomina. — Zajął mi to pół roku, nim wreszcie dostałam pozwolenie

na prowadzenie przedszkola dla dziecięcego dziecka w wieku 3-5 lat.

Odwiedziłam przedszkole pani M. Kaliszewskiej w rok po otwarciu. W willi przy ul. Produkcyjnej panuje wyjątkowy porządek. Jakby nie bała się tam, nie „leżałowała” i nie spożywała posiłków spora grupa dzieci. W jednym pokoju postawiane leżaki z pościelą, w drugim — kącik do zabawy i nauki, a na ścianach, na dachach pale-łach z kartonu oglądamy rysunki i wycinanki. Michała, Karolinka i innych dzieci. Na korytarzu zestawy zdjęć z różnych imprez m.in. z jesiennej piosenki ziemniaków, zimowego kufli i świątecznej choinki. Świadczą one o rodzinnej atmosferze w przedszkolu.

Pani P. (matka pięcioletniej, której mały przebywa za granicą) twierdzi, że placówka była bardzo potrzebna. Dwa razy ubiegła się o przed-szkole dla swojego dziecka i za każdym razem otrzymała negatywny odpowiedź.

— Takie było założenie przy powołaniu punktu — twierdzi wizytator Krystyna Wróblewska. Chodziło również o pomoc matkom, których mężowie pracują w firmach polonijnych i spółkach. Prywatne punkty przedszkolne rea-

lizują program wychowawczo-dydaktyczny identyczny jak w państwowych przedszkolach. Są kontrolowane także przez stację sanitarno-epidemiologiczną i oświatę.

Nie interesuje nas opłata — opowiada wizytator — bowiem jest ona umowna między opiekunką, a rodzicami. Śladem Małgorzaty Kaliszewskiej poszły dwie inne nauczycielki. Wkrótce w Białymstoku będą funkcjonowały kolejne punkty. (Kp)

Wielu z nich mogłoby się staro dramatyzować. Z jednej strony dobra — wola i decyzja dawcy, z drugiej — pełne napięcie oczekiwanie na krew potrzebną umierającemu człowiekowi. O jego przeżyciu decyduje każda chwila.

Jesienią ubiegłego roku — wspomina prezes Klubu, Włodzimierz Ryński — oddziałowa z punktu krwiodawstwa przy PSK powiadomiła mnie telefonicznie, że do szpitala przywieziono właśnie wypadku drogowym ciężko ranną kobietę, której potrzebna jest niezwłocznie krew rzadkiej grupy „0” Rh—. Ja właśnie taką posiadam. Nie upłynęło wprawdzie jeszcze trzy miesiące od poprzedniego oddania, ale nie namyślając się szybko pojechałam. No bo jeśli ta kobieta potrzebowała mojej krwi i o tego zależało jej dalsze życie, to decyzyjnie musiałam być jednoznaczna.

Klub HDK zrodził się w 1973 r. w byłej Komendzie Powiatowej MO w Białymstoku i skupiał początkowo 12 członków. Byli wśród nich Bronisław Król, Czesław Rajkowski, Edward Giełk, Jan Grygoruk. W kronice zapisano sporo faktów. M.in. przy otrzymaniu pieniędzy zakupili cztery rowery i podarowali dzieciom z rejonu Jajłowski, mającym daleko do szkoły. Ich rodzice nie mogliby sobie na taki wydatek pozwolić.

Dziś do klubu przynależy 49 członków, głównie funkcjonariuszy SB i MO z WUSW. Jest też ośmiu milicjantów z „drogowców”. Prezujący klubowi od początków p. Ryński oddał dotychczas 22 litry krwi, a 26 l — Grzegorz Kwasiborski, 16 l — Jan Bukowski. Wśród najbardziej „krwiodajnych” są też Lech Stupak, Tadeusz Boński, Henryk Błazik, Waldemar Szabuniewicz.

Podkreśla, że ich aktywność wynika również z dobrej współpracy z Wojewódzkim i Miejskim Zarządem PCK oraz z innymi klubami krwiodawców, zwłaszcza z HDK przy KZKSUD w Starosielcach, gdzie prezesem jest Krzysztof Obłocki.

W milicyjnym klubie HDK z dużym dźwiękiem o jednym do wyrażenia w Białymstoku wyróżnieniu nadany przez Radę Państwa kpt. Grzegorzowi Kwasiborskiemu. Otrzymał on ho-

W kraju milicyjnych krwiodawców

500 litrów na 15-lecie

Nie jest to nowe hasło propagandowe, lecz fakt już dokonany. Klub Honorowych Dawców Krwi przy WUSW w Białymstoku przez 15 lat swego istnienia ofiarował tyle właśnie ludziom potrzebujących transfuzji z pilnych względów zdrowotnych. Oddawali krew w różnych okolicznościach: w trybie natychmiastowym na hasło „Ratunek”, na prośbę rodzin osób ciężko chorych, i to najczęściej spoza środowiska milicyjnego, oraz w trybie normalnym, w cyklicznych trzynieściennych oddachach.

Każdy z nich mógłby powiedzieć i nie musiałby się starać dramatyzować. Z jednej strony dobra — wola i decyzja dawcy, z drugiej — pełne napięcie oczekiwanie na krew potrzebną umierającemu człowiekowi. O jego przeżyciu decyduje każda chwila.

Jesienią ubiegłego roku — wspomina prezes Klubu, Włodzimierz Ryński — oddziałowa z punktu krwiodawstwa przy PSK powiadomiła mnie telefonicznie, że do szpitala przywieziono właśnie wypadku drogowym ciężko ranną kobietę, której potrzebna jest niezwłocznie krew rzadkiej grupy „0” Rh—. Ja właśnie taką posiadam. Nie upłynęło wprawdzie jeszcze trzy miesiące od poprzedniego oddania, ale nie namyślając się szybko pojechałam. No bo jeśli ta kobieta potrzebowała mojej krwi i o tego zależało jej dalsze życie, to decyzyjnie musiałam być jednoznaczna.

Klub HDK zrodził się w 1973 r. w byłej Komendzie Powiatowej MO w Białymstoku i skupiał początkowo 12 członków. Byli wśród nich Bronisław Król, Czesław Rajkowski, Edward Giełk, Jan Grygoruk. W kronice zapisano sporo faktów. M.in. przy otrzymaniu pieniędzy zakupili cztery rowery i podarowali dzieciom z rejonu Jajłowski, mającym daleko do szkoły. Ich rodzice nie mogliby sobie na taki wydatek pozwolić.

Dziś do klubu przynależy 49 członków, głównie funkcjonariuszy SB i MO z WUSW. Jest też ośmiu milicjantów z „drogowców”. Prezujący klubowi od początków p. Ryński oddał dotychczas 22 litry krwi, a 26 l — Grzegorz Kwasiborski, 16 l — Jan Bukowski. Wśród najbardziej „krwiodajnych” są też Lech Stupak, Tadeusz Boński, Henryk Błazik, Waldemar Szabuniewicz.

Podkreśla, że ich aktywność wynika również z dobrej współpracy z Wojewódzkim i Miejskim Zarządem PCK oraz z innymi klubami krwiodawców, zwłaszcza z HDK przy KZKSUD w Starosielcach, gdzie prezesem jest Krzysztof Obłocki.

W milicyjnym klubie HDK z dużym dźwiękiem o jednym do wyrażenia w Białymstoku wyróżnieniu nadany przez Radę Państwa kpt. Grzegorzowi Kwasiborskiemu. Otrzymał on ho-

że wrócić do pracy dwie panie, które są obecnie na urlopie wychowawczym.

Co można usłyszeć w mikrofonie? Prawie wszystkie są „za”. Przed wszystkim kurki, kurtki i damskie, spodnie, bluzki, spodnie. Duża populacja wśród kobiet. Co nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego potwierdzeniem. Od dwóch lat panie z Michalową są „za” i „za” w województwie w wyżywieniu. Zakładów zrzeczonych w CZSP. Wpis w książce zyczeń i żałoba są tylko pozory. Wzrost i zdrowie nie jest bez znaczenia. Cena kurtki jest o połowę niższa od tych z prywatnego importu. Oglądając gotowe wrony milicjantów i z Michalową nie sposób nie być pełnym uznania dla ich fachowości.

Dotrzągała to również inni — przelotni i klienti. Wszyscy zaskiwali znak „Gwarancja dożywotniej” jest tego